

Kolorowa bieda, czyli o posiadaniu

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 11 (573) Rok XII 19.3.2013 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

SKAZANY NA DOŻYWCIE ZA ZABÓJSTWO SPRZED DWÓCH LAT

Atrakcyjna gmina dla inwestorów, czy dziura zabita dechami

- Naprawdę nie stwarzamy warunków dla przedsiębiorców. Może dam jeszcze przykład, jak postrzegana jest nasza władza w Łobzie. Mój syn chciał wdzierżawić „Stodołę”, otworzyć restaurację i zrobić dyskotekę. Skontaktował się z właścicielką. Powiedziała mu jedną rzecz: „Przykro mi młody człowieku, cieszę się, że chcesz coś zrobić, ale przy tej władzy Stodoła będzie straszyć zabita dechami”. Dodała, że jeśli ma 3,5 miliona zł, to może sobie wykupić obiekt i robić z nim co chce. Coś tu jest na rzeczy. Jesteśmy dziurą zabita dechami – już na samym wjeździe. Jest to przyczyną braku wizji, braku przedsiębiorczości. Z całym szacunkiem, uważam, że władza nie wie jak dotrzeć do przedsiębiorców.



KARTY POJAZDU

JEŻELI ZAPŁACIŁEŚ 500 zł
ZA KARTĘ POJAZDU ZA
SPROWADZONY Z ZAGRANICY
SAMOCHÓD W OKRESIE:
OD 1.05.2004 r. DO 14.04.2006 r.
ZWRÓCIMY CI CZĘŚĆ OPŁATY
tel. (34) 324-36-19,
tel. 503-629-674.
www.kartapojazdu.com

Rusza liga, choć nie u nas

Sparta szykuje się do awansu

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna

Węgorzyna tel. 601 301 602

BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA !

- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: betmixnowogard@wp.pl

tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

PUNKT SPRZEDAŻY STALI (hurt, detal)

- drobne usługi szklarskie
- sprzedaż szkła
- usługi dźwigowe do 3 ton
- serwis opon

ZNMR S.A.

Łobez, ul. Armii Krajowej 24
tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

Śludwia koło Plotów CZYNNÉ PON. - PT. 9.00 - 17.00

Sprzedaż części używanych

AUTO
ZŁOM

Tel. 601 579 590

Sprostowanie

W poprzednim numerze napisaliśmy, że eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” zależą od zarządu KP PSP, co nie jest prawdą, albowiem pieczę nad nimi sprawuje Powiatowy Związek OSP RP w Łobzie. Maksymalnie w konkursie gm innym można było zdobyć 30 punktów, a najwyższy wynik w testach pisemnych wyniósł 28 pkt. Jednymi ze sponsorów nagród byli: Piekarnia-Cukiernia GS Kwak Lucyna Sławkiewicz Piotr s.c. Łobez.

Za pomyłki przepraszamy. Redakcja



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Naruszył zakaz sądowy

11 marca w Łobzie na ul. Pl. Spółdzielców Marcin M. mieszkaniec gminy Łobez kierował samochodem marki Peugeot wbrew sądowemu zakazowi kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi.

Kolizja drogowa

11 marca w Dobrej na ul. Kościuszki, Rafał P., kierując samochodem marki Mercedes, najprawdopodobniej nie dostosował szyb-

kości do panujących warunków, w wyniku czego wpadł w poślizg i uderzył w ogrodzenie posesji.

Kolizja drogowa,

12 marca w Łobzie na ul. Hanki Sawickiej, Marcin C., mieszkaniec Szczecina, kierując samochodem marki Citroen nie zachował właściwego odstępu od poprzedzającego samochodu marki Opel i w wyniku zderzenia uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

Pomoc pogorzelcom z Grzęzienka – jest już numer konta



(DOBRA) Pisaliśmy o pożarze w Grzęzienku, który zniszczył trzyrodzinny budynek oraz o pomocy, w jaką zaangażowała się społeczność gminy Dobra. Dzisiaj podajemy numer konta, na jakie można wpłacać datki, by pomóc tym rodzinom odbudować dach nad głową.

Przypomnijmy, w wyniku pożaru, jaki wybuchł 2.03.2013 r. w

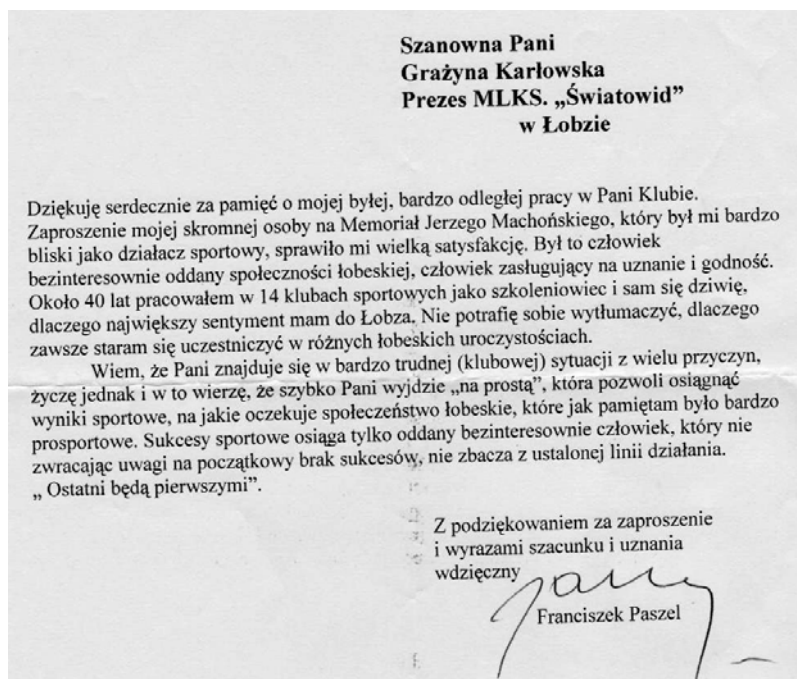
Grzęzienku, poszkodowane zostały trzy rodziny. Zniszczeniu uległ dach budynku. W parafii wierni zbierali pieniądze. Pomoc pogorzelcom zaoferowała CARITAS, która w tym celu uruchomiła konto bankowe, na które można kierować wpłaty: **03 9375 1041 5502 4035 2000 0030** z dopiskiem: Dla pogorzelców z Grzęzienka. Koszty odbudowy dachu wyniosą ponad 100 tysięcy zł. (r)

List do redakcji

Ile znaczy historia

W związku z pojawieniem się artykułu „Normalizuje się sytuacja w MLKS Światowid Łobez?” i reakcja naszych gazet lokalnych na rozpoczęcie obchodów 50. lecia spowodowała, że warto zastanowić się nad tym, jak odróżnić dobro od zła, piękno od brzydoty, sensację od normalności, gdzie szukać sensu naszego wspólnego działania i dla kogo to robimy; dla siebie, dla władzy, dla społeczeństwa, dla historii, dla złości. Ilu ludzi, tyle różnych spojrzeń na daną sytuację, tyle wycen ważności i wartości danych wydarzeń. Co ważniejsze - plotka na temat rzekomej awantury na linii Zarząd Światowida - Gmina, czy to, że 24 lutego na zaproszenie zarządu przybyli na otwarcie Jubileuszu Światowida ludzie, od których to wszystko się zaczęło, zaczęła się historia Światowida. W tym starciu zwyciężyła plotka. Tonic, że ci ludzie 50. lat temu wybiegli na naszą łobeską murawę, po raz pierwszy kopnęli..., no właśnie czemu nie było naszych lokalnych dziennikarzy, którzy na własne oczy mogliby się przekonać, jak bogata i piękna jest historia naszego klubu, mogliby porozmawiać z ludźmi, którzy tę historię tworzyli i na pewno byłby to ciekawy temat do ich artykułu. Mnie na przykład bardzo nurtuje pytanie „Czy może ktoś pamiętać, kto pierwszy kopnął piłkę?”, bo kto strzelił pierwszą bramkę na nowym boisku, wszyscy wiemy. Żałuję, że w tym dniu zabrakło im czasu, a może chęci, ale wierzę, że nie są zainteresowani awanturą, tylko życzą nam spokoju i zwycięstwa.

W tym miejscu chciałabym poinformować, iż nie ma już żadnych nieporozumień na linii Światowid - Gmi-



na. To Gmina Łobez jako pierwsza przekazała środki finansowe w ramach umowy sponsoringowej na organizację obchodów 50. lecia klubu, to dzięki tym środkom mogliśmy zorganizować turniej inauguracyjny rozpoczynający obchody 50. lecia Klubu i dzięki tym środkom jest już od czego zacząć planowanie głównych obchodów 50. lecia klubu, zaplanowanych na 29 czerwca 2013 r. Mamy szansę na pokazanie się z jak najlepszej strony, pokazanie, że istnieją wartości, dla których warto działać wspólnie i szanować się nawzajem, a co najważniejsze - docenić i szanować historię.

Na koniec pozwolę sobie udostępnić list, jaki został skierowany do mnie, jako prezesa MLKS ŚWIATOWIDA Łobez. Może słowa zamieszczone w tym liście pozwolą nam zrozumieć i upewnić się, ile w naszym życiu znaczy historia i jaki ma wpływ na budowę naszego sensu bycia. Gdyby nie ta przeszłość, nie byłoby nas w tym miejscu. Rozpoczyna się runda wiosenna sezonu 2012/2013, zarówno zarządowi, jak i zawodnikom potrzebne jest wsparcie, spokój i kibicowanie. Zapraszamy.

Prezes MLKS Światowid Łobez
Grażyna Karłowska



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
Piotr Jachym
Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,
ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl;
NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez,
tel./fax (91) 39 73 730.

SKAZANY NA DOŻYWCIE ZA ZABÓJSTWO SPRZED DWÓCH LAT

(RESKO). Zakończył się już proces w sprawie zabójstwa mieszkanki Reska. Sprawca został skazany na dożywotnie pozbawienie wolności.

W listopadzie 2010 r. dyżurny jednostki został powiadomiony przez dyspozytora Pogotowia Ratunkowego o ujawnionych zwłokach starszej kobiety w jednym z mieszkań w Resku.

Na miejscu zdarzenia pracę rozpoczął liczny zespół funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Łobzie, prowadząc szczegółowe oględziny, w trakcie których policjanci zabezpieczyli szereg śladów. To właśnie wówczas zebrane materiały w dalszym pro-

cesie wykrywczym miały kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, doprowadzając do wytypowania i zatrzymania 37. letniego mężczyzny – sprawcy tragicznego w skutkach zdarzenia.

W sprawę zaangażowanych było wielu funkcjonariuszy zarówno z pionu dochodzeniowo-śledczego, operacyjnego, a także z Wydziału Prewencji łobeskiej jednostki, funkcjonariusze z PP Resko oraz policjanci z Komendy Wojewódzkiej w Szczecinie.

Postępowanie zaczęto prowadzić w listopadzie 2010 r. W lutym 2013 roku zapadł wyrok w Sądzie Okręgowym w Szczecinie.

Prowadzone postępowanie w tej sprawie od samego początku było dość obszerne i wielowątkowe. Policjanci przesłuchali znaczną liczbę świadków, podejmowali zarówno czynności procesowe oraz pozaprocesowe celem wyjaśnienia przyczyny i motywu tej tragedii, a także zebrania ob-

szernego materiału dowodowego. W prowadzonym śledztwie zasięgnięto opinię biegłych z różnych dziedzin. Przeprowadzone badania z różnych zakresów m.in. badania DNA nie budziły już wątpliwości, iż sprawcą zabójstwa jest 37 latek. Mężczyzna został zatrzymany krótko po zdarzeniu i usłyszał zarzut zabójstwa. Zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

82. letnia kobieta, ofiara tego bestialskiego mordu, poniosła śmierć w wyniku poniesionych ran tłuczonych głowy, zadawanych twardym narzędziem. Sprawca znał ofiarę, bowiem wykonywał u niej drobne prace remontowe.

Zgromadzony materiał dowodowy dał też podstawy do przedstawienia 37-letniemu mieszkańcowi Reska drugiego zarzutu - posiadania broni palnej bez wymaganego pozwolenia. Z poczynionych ustaleń przez funkcjonariuszy wy-

nikało też, iż mężczyzna ten był już wcześniej karany za zabójstwo i skazany na karę pozbawienia wolności na 15 lat.

W lutym br. w Sądzie Okręgowym w Szczecinie zapadł w tej sprawie wyrok. 37-letni mieszkaniec Reska został za swój czyn skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. MM

ZATRUDNIĘ OD ZARAZ

- KIEROWCĘ KAT. C+E
- KIEROWCĘ CIĄGNIKA ROLNICZEGO
- ORAZ INNYCH PRACOWNIKÓW

tel. 91/3971951, 509288386,
509288387

**SKUP PIŁ
NIESPRAWNYCH I ZATARTYCH
STIHL, HUSQVARNA,
CENA 100 ZŁ
TEL. 721 668 245 DOJAZD DO KLIENTA**

FIRMA ZATRUDNI

- KIEROWNIKA WYTWÓRNI ELEMENTÓW BETONOWYCH
- SPECJALISTĘ DS. POZYSKANIA BIOMASY
- KIEROWCĘ KAT. C+E

tel. 509288387, 509288386

PROFESJONALNE USŁUGI W ZAKRESIE SPRZĄTANIA

oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak
Łobez

Tel. 500 296 881

SKUP SKŁAD OPAŁU
Łobez ul. Północna 10 (teren GS)
Jerzy Spurek
698 676 984

**ZŁOMU,
MAKULATURY,
SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO,
SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO**

Idealne miejsce
na wasze wymarzone

wesele

tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

Biuro reklamy
Tygodnika Łobeskiego

Tel. 91 39 73 730

Tel. 504 042 532

email: wppp1@wp.pl

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



**TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOŚTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW**



**USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKA BUDOWLI**



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155



WULKANIZACJA



OPONY



FELGI



HAMULCE



ZAWIESZENIE



MECHANIKA



KLIMATYZACJA



GEOMETRIA KÓŁ



AKCESORIA DO KÓŁ



MALOWANIE



PRANIE TAPICERKI



OLEJE

Firma Handlowo - Usługowa

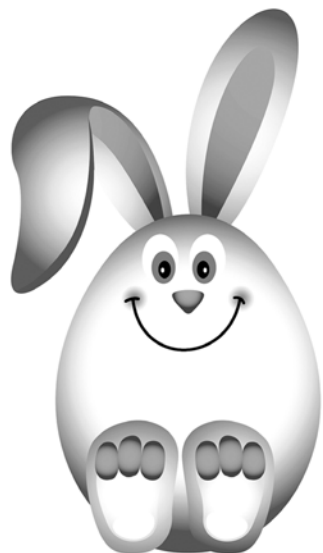
tympol

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,
73-150 Łobez
tel./fax 091 397 40 56
tel. kom. 0508 050 008
e-mail: info@tympol.pl



Pożyczka

oprocentowanie tylko **10%****0 zł** opłaty przygotowawczej

Wielkanocna


**PRZYKŁADOWE
RATY POŻYCZKI**

całkowita kwota kredytu	okres	wysokość raty
1 000 zł	12 m-cy	87,88 zł
1 500 zł	12 m-cy	131,83 zł
2 000 zł	12 m-cy	175,56 zł

Reprezentatywny przykład:

całkowita kwota kredytu 1 500 zł, okres 12 miesięcy, opłata przygotowawcza 0 zł, prowizja 75 zł, rata 131,83 zł, oprocentowanie nominalne 10%, rzeczywista roczna stopa oprocentowania 21,80%, koszt całkowity 156,90 zł, całkowita kwota do zapłaty 1 656,90 zł. Data wypłaty 11.02.2013, data spłaty pierwszej raty 11.03.2013.

Przedstawione dane mają charakter informacyjny i nie stanowią oferty w rozumieniu artykułu 66 k.c.

GRYFICE

UL. WOJSKA POLSKIEGO 38/2

TEL. **91 384-11-84****ŁOBEZ**

PL. 3 MARCA 1

TEL. **91 397-33-57****ŚWIDWIN**

UL. 3 MARCA 50 (HALA SPORT.)

TEL. **94 365-00-32****ZŁOCIENIEC**

UL. 5 MARCA 16

TEL. **94 363-08-56**

Jesteś Młody, Szukasz Pracy?

Weź udział w projekcie dofinansowanym ze środków Unii Europejskiej, który w realny sposób umożliwi Tobie uzyskanie stałego zatrudnienia.

Projekt skierowany jest do osób poniżej 25 roku życia, które na przestrzeni ostatnich 2 lat pozostawały bezrobotne łącznie przynajmniej przez okres 12 miesięcy

W Twojej miejscowości zamieszkania

Program szkoleń i staży realizowany będzie w miejscowościach dostosowanych lokalizacyjnie do wymagań zrekrutowanej grupy.

Oferujemy:

- Bezpłatny, zindywidualizowany pakiet szkoleń zawodowych, dostosowanych do potrzeb uczestnika,
- Stypendium finansowe dla uczestników w trakcie szkolenia w wysokości 1100 zł
- Gwarantowany 3-miesięczny płatny staż zawodowy w wysokości ok. 1500 zł za każdy miesiąc dający możliwość wykazania doświadczenia zawodowego u przyszłych pracodawców
- Zatrudnienie stałe dla części uczestników projektu z 12-miesięczną dopłatą do wynagrodzenia (ze środków UE) w wysokości ok. 2000 zł za każdy miesiąc (łącznie ok. 24 000 zł)
- Praktyczny kurs języka niemieckiego

- Kurskomputerowy
- Świadectwo/ certyfikat
- Bezpłatne pomoce dydaktyczne w czasie szkoleń
- Poradnictwopsychologiczno-aktywizujące
- Doradztwo zawodowe i pośrednictwo pracy
- Bezpłatny serwis kawowy oraz lunch
- Bezpłatny dojazd na szkolenia (lub refundacja kosztów dojazdu)

Planowane zakończenie procesu rekrutacji - marzec 2013
Szczegółowe informacje dotyczące projektu, jak również regulamin rekrutacji wraz z wymaganymi dokumentami, można uzyskać w siedzibie Biura Projektu "Twoja szansa na rynku pracy"

Instytut Edukacji Komputerowej
ul. Obozowa 5, 78-100 Kołobrzeg,
tel. (94) 352 32 99/(94) 35 42 555

oraz na stronie internetowej www.szansa.kol.pl
Człowiek - najlepsza inwestycja
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego


KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY


Wyposażenie ma zostać w Resku



(RESKO). Zarząd powiatu negatywnie rozpatrzył wniosek SPZZOZ Gryfice w sprawie przeniesienia sprzętu ze szpitala w Resku do Gryfic.

Do zarządu powiatu łobeskiego wpłynął wniosek SPZZOZ Gryfice o możliwość przeniesienia wyposażenia kuchni i pralni z reskiego szpi-

tala do Gryfic, argumentując, że sprzęt w reskim szpitalu nie będzie wykorzystywany. Powiat łobeski, który jest właścicielem nieruchomości, nie zgodził się na to, twierdząc, że sprzęt ma pozostać na miejscu. Jedyną możliwością przeniesienia sprzętu jest wykupienie go przez Gryfice. MM

Sesja Rady Powiatu

Sprawozdania i trzy uchwały formalne

(ŁOBEZ) Na najbliższej sesji radni Powiatu wysłuchają kilku sprawozdań i podejmą tylko trzy uchwały, raczej formalne.

Radni zbiórą się na posiedzeniu w czwartek, 21 marca, o godz. 16., w sali konferencyjnej starostwa w Łobzie. Po wysłuchaniu sprawozdania starosty o pracy Zarządu Powiatu, wysłuchają informacji o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego, stanie zagrożeń prze-

stępczością oraz skutecznością działań Komendy Powiatowej Policji w Łobzie w 2012 roku. Następnie będą sprawozdania z działalności PUP, PCPR i ZDP w Łobzie za rok ubiegły.

W bloku uchwałodawczym rozpatrzą trzy projekty uchwał w sprawach: opłat za pobyt w hostelu, zmian w budżecie i zmiany wieloletniej prognozy finansowej. Na zakończenie obrad radni będą mogli składać wnioski i interpelacje. (r)

Wybory sołtysa i uzupełniające do Rady Sołeckiej

(RYNOWO, gm. Łobez) W kwietniu dojdzie w Rynowie do wyborów nowego sołtysa oraz uzupełniających do Rady Sołeckiej.

Dotychczasowy sołtys Rynowa, Maciej Walkowiak, złożył pod koniec lutego br. rezygnację z funkcji, z powodu wyjazdu za granicę. Ponadto mandat członka Rady Sołeckiej wygaś Andrzejowi Krajew-

skiemu, z powodu utraty wybieralności. W związku z tym radni, na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Łobzie, zdecydują o terminie wyborów sołtysa i członka Rady Sołeckiej. Jeżeli zatwierdzą przygotowany projekt uchwały w tej sprawie, wybory odbędą się 15 kwietnia 2013 roku. Mieszkańcy wsi już mogą zastanawiać się nad kandydatami, którzy zastąpią te osoby. (r)

W Łobżanach będzie las

(ŁOBEZ) Burmistrz Łobża wydał obwieszczenie, w którym powiadomił, że w obrębie Łobżan nastąpi zalesienie użytków rolnych o pow. do 2,18 ha. Treść poniżej.

Burmistrz Łobża, zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r., poz. 647, zm. z 2012 r., poz. 951) zawiadamia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla terenu

działki o nr ewid. 67 położonej w obrębie Łobżany, gm. Łobez, dla inwestycji:

„Zalesienie użytków rolnych o powierzchni do 2,18 ha na terenie części działki o nr ewid. 67 w ramach Krajowego Programu Zwiększenia Lesistości”.

Możliwość składania uwag i wniosków w terminie 21 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości. Obwieszczenie ukazało się 27 lutego 2013 r. Uwagi i wnioski należy składać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łobzie przy ul. Niepodległości 13, w pokoju nr 8. (r)

Zdzisław Szklarski zrezygnował

Będą wybory uzupełniające do Rady Osiedla

(ŁOBEZ) W związku z rezygnacją złożoną przez p. Zdzisława Szklarskiego z członkostwa w Radzie Osiedla w Łobzie, na najbliższej sesji radni określą zasady i ter-

min przeprowadzenia wyborów uzupełniających. Jeżeli radni zatwierdzą projekt uchwały w tej sprawie, wybory odbędą się 22 kwietnia 2013 roku. (r)



VIII „POWITANIE WIOSNY”
ZAGOZD 2013

WĘDRÓWKĄ TURYSTYKI PIESZEJ
Niedziela - 24 marca 2013 r.

zbiórka: godz. 9:00, Łobez przy fontannie

▪ trasa: Łobez - Bonin - jezioro Radostowo -
Cianowo - Zagozd - jezioro Małe Dołgie

▪ dystans: 15 km

▪ Zrzuta: 5 zł (płatne podczas zbiórki); członkowie
TKKF Łobez (składka 2013) i nieletni - 50%

▪ Frajda gwarantowana = relaks full wypas:
- posilek turystyczny i ognisko turystyczne
nad jeziorem Małe Dołgie w Zagoździe

- kąpiel morsów (przybyłych z Łobza, Drawska, Ińska)

- powrót do Łobza autobusem ♦ zakończenie - godz. 15:30

♦ do Zagozdu dotrą także grupy turystów z Drawska Pom.

♦ informacje - Adam Kogut, tel. 607881467, adamku@vp.pl

♦ wędrowkę prowadzi: Adam Kogut i Elżbieta Jankowska-Kogut

♦ organizator: TKKF Błyskawica Łobez - Klub turystyki Pieszej
(współorganizatorem rajdu ze strony drawskiej jest PTTK Oddział Drawsko)

Rajd odbędzie się bez względu na warunki pogodowe. Organizatorzy nie zapewniają ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Uczestnicy biorą udział w rajdzie na własną odpowiedzialność. Osoby nieletnie uczestniczą w rajdzie tylko pod opieką osoby dorosłej.



Atrakcyjna gmina dla inwestorów, czy dziura zabita dechami

(ŁOBEZ). Gdy globalna gospodarka spowalnia, walka o inwestora staje się nie lada wyzwaniem dla lokalnych samorządów. Aby przyciągnąć inwestora, gminy muszą mieć atrakcyjniejszą ofertę i umieć tę ofertę sprzedać.

Łobez podjął się zorganizowania na swoim terenie podstrefy specjalnej strefy ekonomicznej. Na razie jest to jedynie tzw. kopel, bez uzbrojenia i dróg. Sama strefa ekonomiczna w takim kształcie nie jest jeszcze żadną atrakcją, bowiem w Polsce jest 14 stref ekonomicznych, które przyciągają inwestorów dzięki możliwości uzyskania zwolnień podatkowych. Jednak jeśli inwestor ma kupić gołą ziemię i ponieść nakłady inwestycyjne trwające w czasie, to być może wybierze zwykły teren inwestycyjny w ościennej gminie, tym bardziej, że trudno dziś przewidzieć, czy strefy będą istniały jeszcze 7 lat, czy może zostaną przedłużone o kolejne sześć.

Budżet gminy tworzy się głównie z podatku PIT, jaki płacą podatnicy danej gminy. Już z tego powodu władze gminy powinny kłaść szczególny nacisk na rozwój gospodarczy gmin, którymi zarządzają i robić wszystko, aby przyciągnąć inwestorów oraz dbać o tych, którzy już są. Działania te powinny również zmierzać do tego, aby jak najwięcej lokalnych firm, a nie tylko wybiórcze, współtworzyło lokalną infrastrukturę. Ich podatki bowiem powrócą do kasy gminnej.

Niewielki rozwój gospodarczy to z jednej strony szerokie możliwości wyboru przez firmy miejsca lokalizacji i poszukiwania najatrakcyjniejszych dla siebie terenów i możliwości rozwoju. Tym samym dana firma, chcąc zainwestować, często szuka możliwości w różnych miejscach na terenie Polski. Rozmowa z potencjalnym inwestorem to jedynie przekazanie informacji o uwarunkowaniach lokalnych, które

niekoniecznie muszą być lepsze, niż gdziekolwiek indziej. Od zapytań i rozmów jest daleka droga do budowy zakładu pracy, a czasami nigdy do tego nie dochodzi.

Jeśli poważnie myśli się o rozwoju gminy, to nic nie powinno być ważniejsze od pracy nad ściąganiem do gminy fabryk, zakładów pracy, inwestowania w drogi i szkoły, a nie budowanie boisk, stadionów czy basenów za kredyty. To nowe fabryki i miejsca pracy rozwiną daną miejscowość.

O kondycji danej gminy świadczą przede wszystkim podatki i opłaty lokalne, które są sporą częścią w dochodach budżetu. W gminie Łobez z tytułu wpływów z podatków i opłat lokalnych w 2010 roku do kasy gminy wpłynęło 7.635.660 zł. Udział w dochodach wykonanych ogółem wynosił 18,19 proc. W 2011 roku wpływy z tytułu wpływów z podatków i opłat lokalnych wyniosły 8.105.016 zł, a udział w dochodach ogółem - 18,82 proc. Udziały we wpływach z podatku dochodowego wyniosły odpowiednio 4.420.427 zł, natomiast w 2011 r. - 5.394.270 zł.

Dla porównania wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych w Świdwinie (gmina miejska) wyniosły 7.521.806 zł, od osób prawnych - 213.360 zł, łącznie - 7.735.166 zł.

W gminie Trzebiatów z kolei z tytułu podatków i opłat lokalnych za 2011 rok do kasy gminnej wpłynęło 13.328.443 zł. Udział w podatkach dochodowych wynosił 5.949.990 zł. Podatki i opłaty lokalne w tej gminie stanowią 23,5 proc. dochodów własnych.

- Ile firm zainstalowało się na naszym terenie podczas kadencji obecnego burmistrza, która trwa już ponad sześć lat? Ile miejsc pracy powstało? Uważam, że nie stworzyło się żadne miejsce pracy, a wręcz przeciwnie - miejsc pracy ubywa. - mówił o tej sytuacji radny Janusz Skrobiński. - Ktoś kiedyś powiedział mi, że w tym mieście widzi się same fajne 18. i same fajne 40., ponieważ osoby, które pracują, które mają siły do pracy - po prostu stąd uciekły. Zostali emeryci, renciści, małe dzieci, uczniowie i ci, co musieli zostać. Całe szczęście, że mamy strukturę powiatowe i urząd miejski, ponieważ nakręca to koniunkturę tego miasta. Inaczej tu pieniądze wpompować nie można.



Kto w tym mieście zrobił ruch w kierunku przyciągnięcia inwestora? Postawienie tablicy z napisem „strefa ekonomiczna”, o czym też mówiłem głośno na sesji, jest antyreklamą dla tego miasta.

Przywiozłem tu potencjalnego inwestora. W tej chwili pracuje w niej kilkanaście osób, ale postawiłem warunek, że pomogę w pewnych kwestiach tej firmie, musi jednak zatrudnić ludzi z Łobza. Tak też się stało. Pracują w Świdwinie, a firma chce zatrudnić więcej osób. Przywiozłem tu człowieka, który współpracuje z nami w Łobzie. Chce otworzyć firmę. Był ze mną na tej strefie. Powiedział: „Gdzie mnie przywiozłeś człowieku? Na łąkę z tablicą?” To jest łąka, tam nie ma ani kanalizacji, ani prądu, nie ma infrastruktury, na bazie której firma mogłaby się tam zainstalować. Miałem okazję zwiedzić strefę w Koszalinie. To jest strefa, która rzeczywiście może przyciągnąć inwestora. Tam jest wszystko porobione: chodniki i ulice dojazdowe, wszystkie media. Ta strefa zatrudnia już 1600 osób i na pewno będzie się rozwijać.

Gmina pozyskała pieniądze na wykonanie planów i podziały geodezyjne. Są również plany stopniowego uzbrajania strefy. Problem w tym, że jak na razie nie ma zaplanowanych w budżecie gminy ani jednej złotówki na ten cel.

Uważam, że to powinno być priorytetem: nasza strefa, bo co można zaproponować potencjalnej firmie? Nasze miasto w ogóle nie wychodzi do firm. Wiem doskonale, że można przyciągnąć firmę. Chciałbym powiedzieć, że w tej

chwili bardzo poważnie zastanawiam się nad zrobieniem fabryki na terenie naszego powiatu jeden z największych potentatów w Polsce, jeśli chodzi o przemysł rybny. Byłaby to fabryka na 500 osób. Przedsiębiorca był tutaj, oglądał teren. Widzi duże korzyści, aby tę fabrykę postawić na terenie naszego powiatu. W Gdyni takie przedsięwzięcie kosztuje dużo więcej. A tylko dlatego chce postawić na tym terenie, bo to jest mój znajomy. Rozmawiał z jednym z burmistrzów z naszego powiatu. Jest bardzo duża możliwość, że w 2014 roku na terenie naszego powiatu powstanie fabryka, która będzie zatrudniać 500 osób. Jego wizja nie kończy się na samej fabryce. On ma w planie założyć sieć delikatesów w całej Polsce, a także współpracę z małymi wytwórcami na terenie kraju. On bardzo chętnie wejdzie w ten rynek, współpracuje z całym światem. Ma wizję nie tylko na jeden mały wycinek, ale na wiele spraw. Z takimi warto współpracować i przy takich ludziach będą instalować się również i inne firmy.

Przedsiębiorca rozmawiał z jednym z wóldarzy gmin. Gdziekolwiek by ta fabryka nie została zainstalowana, to ludzie z powiatu łobeskiego spokojnie będą mogli sobie w niej pracować. Szukał miejsca w pełni uzbrojonego. Na początek przewidywane są magazyny, ma obsługiwać je 100 osób. Później byłaby rozbudowywana dalsza część fabryki pod kątem pracy i ludzi. Ostatnio przejeżdżałem przez Drawsko i widziałem nową fabrykę kabli. Pomyślałem sobie, dlaczego

u nas nie może stać taka fabryka? Przecież jesteśmy bardzo atrakcyjnym miejscem; w centrum, województwa, przy głównej nitce kolejowej, mamy raptem 100 km do Szwecji, bo tyle mamy do morza, mamy 100 km do Niemiec i mamy bardzo blisko do centrum Polski, gdzie dzieje się wszystko. Wierzę, że Łobez kiedyś będzie kwitł. Przecież my jesteśmy wymarzone miejsce do tego, aby instalowały się tu firmy. Tylko co my w tej kwestii robimy? Nic. Do przedsiębiorców trzeba wyjść. Nie da się ściągnąć tutaj nikogo, nie próbując pojechać w kraj, przyciągnąć inwestorów, zaproponować współpracę. My nawet nie potrafimy wykorzystać naszego Stada Ogieńców, gdzie przyjeżdżają ludzie z całej Polski. Argumentem na to, żeby nie współpracować ze Stadem jest, nie wiem, może trudny charakter pani Sylwii, bo słyszałem i takie argumenty. Myślę, że pani Sylwia nie pogniewa się, bo uważam, że jest bardzo sympatyczną osobą. Argument, jaki padł w tym roku, że jest to firma prywatna, jest absurdalnym argumentem, bo w Polsce i w demokracji, to właśnie firmy prywatne nakręcają koniunkturę i dzięki firmom prywatnym w ogóle da się żyć w tym kraju. W tym roku były Mistrzostwa Polski Pań w Skokach przez Przeszkody. Patronat nad mistrzostwami miał prezydent, marszałek i starosta, a nie było gminy – to jest skandal dla mnie. Widzę przyszłość dla tego miasta, ale nie pod kierunkiem tej władzy. Trzeba mieć w sobie coś takiego, że ma się wizję i realizuje się ją. Nie wierzę w to, że nasza władza ma wizję, bo sam, powiem nieskromnie, przyciągnąłem tu kilka osób – chociażby człowieka, który skupiał firmy pod sobą i proponował jakąś współpracę, ale takich ludzi nie traktuje się poważnie. Trzeba było utrzymywać kontakt, a tego nie robi się. Przywiozłem przedstawiciela firmy, która chciała zainwestować w nasz stadion i zawiązać współpracę, ale władze nie podejmują rękawicy. Myślę, że główną przyczyną tego jest to, że nasza władza nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej i nie wie, ile trzeba pracy wykonać, żeby 100 zł włożyć do kieszeni – w tym celu przedsiębiorca musi zarobić 1500 zł. Naprawdę nie stwarzamy warunków dla przedsiębiorców. Może dam jeszcze przykład, jak postrzegana jest nasza władza w Łobzie. Mój syn chciał wydzierżawić „Stodołę”, otworzyć restaurację i zrobić dyskotekę. Skontaktował się z wła-



ścicielką. Powiedziała mu jedna rzecz: „Przykro mi młody człowieku, cieszę się, że chcesz coś zrobić, ale przy tej władzy Stodoła będzie straszyć zabita dechami”. Dodała, że jeśli ma 3,5 miliona zł, to może sobie wykupić obiekt i robić z nim co chce. Coś tu jest na rzeczy.

Jesteśmy dziurawą zabitą dechami – już na samym wjeździe. Jest to przyczyną braku wizji, braku przedsiębiorczości. Z całym szacunkiem, uważam, że władza nie wie jak dotrzeć do przedsiębiorców. Powiem szczerze, że tak naprawdę przez ostatnie lata mam dużo kontaktów z wielkimi firmami. Jestem przekonany, że przy lepszej atmosferze, kilka firm zainstaluje się na tym terenie. Teraz na pewno nie ma dobrego klimatu do współpracy. Nie widzę w tym momencie możliwości współpracy na tym terenie. Ciężko jest stworzyć warunki dla niej. Zajmujemy się tak naprawdę drobnymi, przyziemnymi rzeczami, które nie mają nic wspólnego z życiem mieszkańców w tym mieście – dodał radny Skrobiński.

Jeśli strefa gotowa jest na przyjęcie inwestorów, co oznacza, że ma całe konieczne zaplecze: wodę, kanalizację, energię elektryczną, gaz, drogi, zabezpieczenie p.poż. itd., to automatycznie staje się również atrakcyjna. Naturalnym również jest, że gdy zainstaluje się na niej jedna prężna firma, to automatycznie jest duża szansa na to, że obok powstaną mniejsze – kooperujące z nią. Tym samym strefa „pączkuje”.

Powstanie tego typu fabryki na naszym terenie byłoby stymulatorem do napędzania koniunktury. Jak na razie gmina Łobez raczej nie dysponuje na tyle uzbrojonymi i atrakcyjnymi terenami, aby mogła zainstalować się tu sporych rozmiarów firma.

MM

Gminna Spółdzielnia w Łobzie odda w dzierżawę lub sprzeda sklep w Poradzu.

Gminna Spółdzielnia w Łobzie odda w dzierżawę lub sprzeda działkę zabudowaną budynkami gospodarczymi w Łobzie przy ul. Browarnej.

Tel. 91 397 31 61

ZOSTAŃ PRODUCENTEM ENERGII ELEKTRYCZNEJ I ZARABIAJ MINIMUM 2 000 MIESIĘCZNIE.

OSTATNIA SZANSA, ABY OTRZYMAĆ 100 000 ZŁ DOTACJI DO PANELI FOTOWOLTAICZNYCH (BATERII SŁONECZNYCH). Program PROW 312 tworzenie mikroprzedsiębiorstw, i tworzenie nowych miejsc pracy. Składanie wniosków tylko do 05.04.2013 r. Aby otrzymać instalację fotowoltaiczną kredytowaną przez Bank BOŚ z ww. dotacją, nie musisz mieć żadnego wkładu własnego ani spełniać żadnych warunków kredytowych. Możesz być nawet bezrobotnym, musisz być mieszkańcem wsi lub gminy miejsko-wiejskiej do 20 tys. mieszkańców (np. Gryfice jako gmina miejsko-wiejska ma około 17 tys. mieszkańców, więc kwalifikuje się do dotacji). Musisz posiadać na własność lub w dzierżawie działkę około 1300 mkw. lub dach około 300 mkw. nachylony do południa. **Kontakt do doradcy: tel. 609 158 106.**

CZYM JEST INSTALACJA FOTOWOLTAICZNA?

Urządzenie, które zamienia promieniowanie słoneczne na prąd elektryczny nazywane jest panelem fotowoltaicznym. Zespół baterii słonecznych ułożony na dachu domu, stodoły lub np. postawiony na ziemi, wyposażony w dodatkowe akcesoria, nazywany jest instalacją fotowoltaiczną. Taka instalacja posiada sprawność produkcji energii elektrycznej ze słońca przez około 30 lat. Zarabiasz każdego dnia bez wychodzenia z domu!

DLACZEGO WCZEŚNIEJ NIE BYŁO MOŻLIWOŚCI ODSPRZEDAŻY ENERGII PRODUKOWANEJ ZA POMOCĄ PANELI FOTOWOLTAICZNYCH?

Nowe możliwości otwierają się wraz z wejściem w życie ustawy o odnawialnych źródłach energii. Zgodnie z planowanymi regulacjami prawnymi możliwe będzie produkowanie energii nie tylko na własne potrzeby, ale także odsprzedawanie powstałych nadwyżek. Proces ten (dla właścicieli mikroinstalacji do 40kW) będzie odbywał się na uproszczonych zasadach, tj. bez konieczności posiadania pozwoleń na budowę, koncesji, itd. Dodatkowo osoby, które zdecydują się na założenie mikroinstalacji w pierwszym okresie będą miały zagwarantowane wyższe ceny za odsprzedaż Energii.

Jeden z wariantów opłacalności instalacji FOTOWOLTAICZNEJ

Analiza opłacalności z karencją odsetek i zwrotem VAT-wariant dla osób pracujących na umowę o prace + działalność	
	Koszty
Koszt instalacji	270 000,00 zł
Koszt kredytu z prowizją i ubezpieczeniem	279 385,00 zł
Wysokość kredytu po otrzymaniu dotacji - spłata 8 lat (z uwzględnieniem karencji)	148 288,00 zł
Spłata rat kapitałowych (w 1 roku wpłata dotacji + zwrot VAT) - rocznie	18 536,00 zł
Spłata odsetek całkowite w okresie 10 lat	69 517,00 zł
Przychody ze sprzedaży - rocznie	41 551,00 zł
Przychody z zaoszczędzonej energii - rocznie	425,00 zł
Podatek od przychodów energii z uwzględnieniem amortyzacji i kosztów nowego przedsiębiorstwa	2 765,00 zł
Koszt ubezpieczenia - rocznie	1285,00 zł
Prowizja aranżacyjna - po wstępnej decyzji pomniejszająca prowizję bankow - wplacamy ją do banku BOŚ po przyznaniu kredycie	2 700,00 zł
Koszt samozatrudnienia + umowa o prace - 261,73 zł (składki zdrowotne)	3 140,76 zł
Bufor bezpieczeństwa do utrzymania na koncie w pierwszych miesiącach	7 200,00 zł
Dochód w ciągu 15 lat	329 152,00 zł
Średnia roczna dochodu	24 288,57 zł
Dochód w pierwszym roku uwzględniając karencję	30 258,24 zł
Średni miesięczny dochód w ciągu miesiąca	2 024,05 zł

Parametry podstawowe

Do analizy przyjęto stawkę minimalną 1,1 zł za kWh (montaż urządzenia na gruncie)
Stawka za montaż urządzenia na dachu wynosi 1,15 za kWh zł co zwiększa przychody
Do analizy przyjęto minimalną wartość nasłonecznienia poniżej 1000 h/rok - średnia wartość medialna nasłonecznienia to 1300 h/rok
Sprzedaż 98% energii wyprodukowanej

Tragiczne losy rodziny Łapuć

Aleksandra Kaczyńska, z domu Łapuć, urodziła się 12 kwietnia 1935 roku w Grabowie, w gm. Bakszty, pow. Wołożyn, woj. Nowogródzkie nad Berezyną. Jest córką Zofii Łapuć z domu Lewkiewicz ur. w 1907 roku i Mikołaja Łapuć urodzonego w 1905 roku.

Po aresztowaniu Mikołaja Łapcia w 1939 roku jego losy są nieznane. Wywieziono go do więzienia w Wołożynie; tam ślad po nim zaginął. Przed wojną był miejscowym działaczem polityczno-społecznym, podoficerem rezerwy, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

14 kwietnia 1940 r. w nocy przyszło NKWD po jej mamę Zofię, dwóch braci Tadeusza Teodora (ur. 1932 r.) i Józefa (1936) oraz siostrę Halinę (1940) i wywieziono do Kazachstanu, do pawłodarskiej oblasti, rejon kujbyszewski, sowchoz s/ z Czakałowa. Tam w 1943 roku zmarł jej młodszy brat Józek. Na Syberię zostali wywiezieni jako rodzina wojskowa. Poniżej dalsza część opowieści pani Aleksandry o pobycie na Syberii.

W odległym stepie

- Zostaliśmy przydzieleni do Kazachów, każdej rodzinie przydzielili rodzinę. Domy były nawet zadbane, położone daleko w stepie, wodę nabierało się z jednej studni, która znajdowała się w środku fermy. Nie było żadnych lasów, drzew, tylko sam równy, goły step.

Kazachy mieli niskie, duże stoly, w domu wyścielane było skórami, dalej miejsce, gdzie gotowali surpę (zupę); w dużym kotle gotowali nawet całego barana. Dali nam miejsce do spania i zaprosili do jedzenia. Gdy wyszła stara, pomarszczona Kazaszka w swoim stroju, to uciekłam. Brat śmiał się ze mnie, że przestraszyłam się. Byłam mała, a ona wyglądała strasznie, nawet mama mówiła: „Boże kochany”.

Jak zaczęli nas karmić, to mama mówiła: „Boże chyba nas zabiją, bo nas tuczą i karmią, a później chyba coś z nami zrobią, bo oni tacy ludzie dziwni”. Wiadomo, Kazachy inaczej wyglądają. Oni nas cały czas karmili, ale była to wołowina, baranina, konina. Nie jestem pewna, czy nam dawali koninę, oni jedli, nie było jednak wieprzowiny.

Mama wtedy stwierdziła, że skoro ma cały wór wieprzowiny, to podzieli się. Z tym mięsem mieliśmy trochę kłopotu, szczególnie podczas podróży. W drodze oddawała po trochu mięsa za pomoc w przenoszeniu worka. Pomagał jej w tym 12-

letni chłopczyk. My byliśmy za mali.

Mama zrobiła więc dla Kazachów małą wałówkę: kawałek słoniny i mięsiwa, nałożyła na ich czaszku i podała im, gdy przyszli. Niestety, trzeba znać etnografię. Kazaszki krzyknęły tylko: „szajtan!”, „szajtan!”, „szajtan!” i wszystkie wybiegły za drzwi i zostawiły nas. Mama została i siedziała. Myślała, że pożar, „szajtan” – że pali się gdzieś. Wyszła jednak, popatrzyła, ale nic się nie paliło. „Szajtan” znaczy diabeł, ale wtedy o tym nie wiedzieliśmy. Później przyszło dwóch rosyjskich braci, mieli po około 15 lat i wynieśli nasze bagaże, każąc nam iść za sobą. Nasze rzeczy wynieśli na pagórek. Nazywaliśmy go bucharok. Nie wiedzieliśmy, dlaczego nas wyrzucają, co się stało. Ale nie tylko nas – wszystkich Polaków. I tak siedzieliśmy pod gołym niebem około dwóch tygodni. Nikt nam nie powiedział dlaczego. I to nie tylko nas wyrzucili – wszystkich Polaków. Oprócz tego kazali tym chłopakom wymyć wszystkie kłamki, bo to „szajtan” i oni kłamki nie dotkną. To było straszne. Siedzieliśmy do czasu jakiegoś święta.

Przez cały ten czas siedzieliśmy pod gołym niebem, aż pewnego dnia przyjechały gazikami trzy osoby na kontrolę. Razem z nami siedziała Ropaczowa, Zieniukowa. Gdy nas zobaczyli, to od razu udali się do prowłajuszczego, bo prowłajuszczy nic nie robił, a przecież zarządzał tym kolchozem. Zdenerwowali się, że ludzie siedzą

Jak przyjechali, zobaczyli, że ludzie siedzą pod gołym niebem, nigdzie nie pracują, w nic nie są zaangażowani. Za ich sprawą przyjechały po nas samochody ciężarowe, bo kolchoz znajdował się daleko w stepie, chyba 100 kilometrów od miasta i wołami zaprzęzonymi w wozy nie mogli nas przewieźć. Załadowali nas na te ciężarówki. Było nas dużo. Zawieźli do fermy nr 3, sowchozu nad Irtyszem.

Irtysz to duża rzeka, jak rozleje, to jak morze - nie widać ani końca, ani początku.

W sowchozie było dostatek lepianek, bo tam zawsze byli różni „zsyłcy”. Można było wybierać od koloru do koloru, każdemu dali lepiankę. Ci, którzy mieszkali w sowchozie, dbali o swoje lepianki. Te lepianki, które stały puste, były w różnym stanie.

Otrzymaliśmy lepiankę w dosyć dobrym stanie, ale mama była bardzo bojaźliwa. Ja z kolei byłam zbyt odważna. Właściwie była to lepian-

ko-ziemianka. Częściowo wkopana i oblepiona ziemią. Jej dach był płaski. Latem brało się koce, gwiazdy świeciły, było ciepło, gorąco, spaliliśmy na dachu. W tej lepiance zamieszkaliśmy sami: mama i nas czwórka dzieci. Jednak mama bała się tam usnąć. Poszła do pani Marii Zieniuk, która została zesłana z czwórką dzieci: Stasiem, Andzią, Marysią i Witkiem. Ona w Łobzie też była. Mama poprosiła ją, aby chociaż jedną jej córkę zamieszkała z nami. To były już podlotki. Pani Zieniuk zgodziła się. Pozwoliła spać u nas dwóm swoim córkom. Później pani Zieniuk zaczęła obawiać się o nie, bo już było lato, a to były panny. Zaproponowała mamie, abyśmy przeprowadzili się do nich i zajęli pół ziemianki. Tak też się stało.

Wielki głód

Gdy przywieźli nas na Syberię, nie było jeszcze takiego głodu. W sklepie były jeszcze nawet bułki i to jedzenie co mieliśmy. Coś się tam dostało, to było w sumie normalnie nawet.

Później przenieśliśmy się do fermy nr 2. Rozpoczął się głód, związany z agresją Niemiec na ZSRR. Głód był tak ciężki, że naprawdę, trudno to opisać. To co przywieźliśmy ze sobą, już dawno zostało zjedzone. Nie potrafili sobie poradzić. Jakoś jednak przetrzymaliśmy. Początkowo też trudno było z pracą.

Latem pracowaliśmy daleko w stepie. Trzeba było pojechać tam i mieszkać z całą rodziną. Mama pracowała, wozila zboże wołami, gdy kombajny młóciły. Podjeżdżała pod nie bykami, do skrzyni sypała zboże, a następnie wiozła je na tok, czyli na klepisko, na które wysypywała pszenicę. Na stepie czasami przez całe lato nie padało, więc wszystko leżało pod gołym niebem. To wtedy nauczyła się, żeby chować po trochu zboża po kieszeniach.

Jeździła również z beczką po wodę do Irtyżu. Wjeżdżała do rzeki i wiadrem nalewała wodę. Było tam przedszkole albo żłobek, ale ja chodziłam własnymi drogami. Zostałam sama i jako małe dziecko sama nocowałam. Powiedziłam mamie, że nigdzie nie pojedę, aby ktoś się mną opiekował. Obok mieszkała Kazaszka i czułam się bezpiecznie. Mama była zdziwiona, nie mogła pojąć, że ja jako dziecko nie boję się. Jak to mama mówiła: „buntowczyk od małego”.

Później nastąpiły takie czasy głodowe, że trudno to sobie wyobrazić. Już nic nie było do jedzenia.



Aleksandra Kaczyńska, z domu Łapuć

Jadło się padlinę, jak gdzieś jakieś zwierze padło. Hodowali tam krowy, cielęta owce. Konie też były. Niektórzy pracowali przy nich.

Trudno też było ogrzać ziemianki, nie było opału. Trzeba było kiziak zrobić – wysuszyć, a my nawet nie wiedzieliśmy, w jaki sposób. Krabczyliśmy trochę – poszliśmy wyciągnąć coś z tych kiziaków, aby móc chociaż trochę nazbierać. A w zimie szliśmy wybierać tam, gdzie trzymano owce i braliśmy obietki, czyli to, co objedzone. Były one nie tylko objedzone, ale mokre i zdeptane, ale tylko to można było wziąć. My z kolei nie chcieliśmy tego brać, tylko to, co było suche – przeznaczone do karmienia.

Nawiazywaliśmy na sznur i ciągnęliśmy.

Matki przed sądem

Później mieszkaliśmy z Mrowińskimi. Józek Mrowiński jest teraz w Barlinku, tam był Ziutek, Gienek i Tadek. Ziutek miał 12 lat, gdy był wywożony, to ja myślałam, że to już taki mądry. Zaczął nam opowiadać o Robinsonie Cruzoe, to ja myślałam, skąd on takie wiadomości ma. Byłam zszokowana i zdziwiona, gdy on opowiadał.

Był głód i mróz 50 stopni, zasypuje całą lepiankę, tragicznie. Z tymi Mrowińskimi mieszkaliśmy w tej samej lepiance, oni z jednej strony, my z drugiej. Ziutek zawsze siedział i opowiadał, Gienek z boku i słuchamy co on opowiada. Nasze mamy poszły chyba coś ukrząc, bo nic nie było, ani nie dostało się czegoś, gdy coś padło. Poszły do ambary, ambar to taki magazyn, gdzie przechowywane było zboże. W

(cz. 2)

drzwiach była szczelina i patyczkiem wysmargały trochę tego zboża do woreczka. Wtedy był nowy abieszczyk, czyli strażnik, który objeżdżał i sprawdzał, czy wszystko jest w porządku. Podał nasze mamy do sądu, bo zabrał im to zboże, zważył itd. Inni potrafiliby się odwrócić, a ten nie. Trzeba przyznać, że nas nie bili, nie wyzywali, bo pod tym względem byłabym nieuczciwa. Ci ludzie nawet pomocni byli, nawet ci, co byli na stanowiskach. Normalnie traktowali. Nieraz coś powiedzieli, ale tak, to nie. Postawili je przed sądem, przyjechał sąd pokazowy do kantoru. Przyszli ludzie. Kazachskie kobiety przybiegły do nas do domu, zrobiły taki tam bardach, że już koniec świata, jaka to nędza jest. A nas czwórkę i tamtych trzech postawili przed sądem i stoimy, a moja siostra była bardzo mała, nawet jak miała sześć lat, to wyglądała jakby miała trzy. Nic nie rosła. Ona zaczęła strasznie płakać, potem troszkę starszy od niej Tadek, a na koniec my wszyscy zaczęliśmy ryczeć. Kazachki mówią, że tam taka bieda, żeby rubieciżki nie pomarły z głodu. Sąd dał pięć lat w zawieszaniu, nie zrobili rewizji.

Śmierć w stepach

Byliśmy zniszczeni, obdarci, zmordowani. Był taki głód, że tego opisać się nie da.

Później mieszkała z nami pani Stolarczuk. Miała troje dzieci: Piotrkę, Irenę i Kostkę. Pracowała w owczarni, pilnowała w nocy. Przyszła do domu, położyła się. Dzieci mówią – mama nie wstaje, przyszła pani Gutkowska, która później mieszkała w Zagoździe, patrzy, a ona już nie żyje. Została ta trójka dzieci. Paulina Gutkowska zabrała je, bo była jeszcze z pasierbicą Janką. Miała je przy sobie. Tak jeden drugiemu pomagał. Nie oddała ich do sierocińca.

Wiosną 1943 roku zmarł mój brat Józek. Mama mówiła, że to było jakieś święto, może Boże Ciało. Wtedy już mieliśmy co jeść, bo to było wiosną. Dostaliśmy paczkę z Ameryki na nazwisko. Mama była zdziwiona. Pomyślała, że może nasz tato się odnalazł, bo kto by przysłał paczkę na nazwisko Zofia Łapuć? Okazało się, że to było tak, jak teraz jest, że w Afryce można mieć swoje dziecko. Amerykanie brali adresy, nazwiska i wysyłałi. Ktoś nas sobie wybrał i w ten sposób przysłał paczkę na nazwisko. Nie tylko do nas te paczki przychodziły, do innych też. Jeśli z kolei ogólnie przywieźli dary, to było przydzielane. Cdn. MM

Dla kogo przetargi?

(POWIAT). Prace wykonywane z budżetu gminy mogą wpływać na rozwój przedsiębiorstw lokalnych, a tym samym sprawić, aby do kasy gminnej wpływało więcej pieniędzy z podatków. Czy tak jest też w gminie Łobez? Podobnie jest przy zakupach zarówno z gminy, jak i instytucji publicznych.

W ubiegłym roku rozstrzygnięto 17 przetargów w gminie Łobez. Żadnej inwestycji nie wykonywała firma łobeska.

Poniżej przedstawiamy spis przetargów wraz z wyszczególnieniem wykonawców.

Budowa oświetlenia ulicznego przy ul. Borków w Łobzie – wpłynęło 12 ofert, w tym jedna z Łobza, wybrano ofertę z Trzebiatowa (firma łobeska uplasowała się na trzecim miejscu w punktacji).

Wymiana nawierzchni alejek na Promenadzie w mieście Łobez – wpłynęło 11 ofert, trzy odrzucono. W przetargu nie wystartowała żadna firma z Łobza. Wygrała firma ze Świdwina PPH DROKON Kazimierz Jasik sp.j.

Kolejne zadanie finansowane z budżetu gminy to remont pomieszczeń w Publicznej Szkole Podstawowej w Bełcznej. Wpłynęło 12 ofert, w tym jedna z Łobza i jedna z Bonina. Dwie oferty zostały odrzucone, w tym jedna z Łobza. Wybrano firmę z Rąbina, Bonin znalazł się na drugim miejscu.

Wymiana nawierzchni alejki na cmentarzu komunalnym oraz wymiana nawierzchni na parkingu przed cmentarzem komunalnym w Łobzie – do wykonania tego zadania zgłosiło się 9 firm. W przetargu nie wystartowało żadne łobeskie przedsiębiorstwo. Wygrała firma Drokon ze Świdwina.

Następne zadanie to przebudowa ulicy Słonecznej w Łobzie. W przetargu złożono 8 ofert, jedną odrzucono, wygrała firma Drokon ze Świdwina.

Do przebudowy drogi we wsi Worowo i Wysiedle w gm. Łobez zgłosiło się 6 firm. Nie było żadnej oferty z Łobza, wygrała firma Drokon ze Świdwina.

Az 9 firm niezainteresowanych było termomodernizacją obiektów użyteczności publicznej w gminach powiatu łobeskiego - Stadion Miejski w Łobzie. Nie było firm z Łobza, jedna została wykluczona, wybrano firmę PROBUD ze Świdwina.

Budowę sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej w ulicy Drawskiej w Łobzie chciało wykonać 6 firm, w tym jedna z Łobza,

dwie oferty zostały wykluczone. Wygrała firma ze Złocieńca.

Przebudowa jezdni na ulicy XXX-lecia PRL w m. Łobez to zadanie, które chciało wykonać 9 firm. Nie wpłynęła żadna oferta z Łobza. Cztery oferty zostały odrzucone (w tym z Reska i Węgorzyna). Wygrała firma Drokon ze Świdwina.

Do wykonania wielobranżowego projektu budowlano-wykonawczego uzbrojenia terenu pod inwestycje położonego przy ul. Drawskiej w Łobzie wpłynęło 19 ofert, w tym 9 odrzucono. Wybrano ofertę z miejscowości Szczuczarz.

9 firm zainteresowanych było termomodernizacją obiektów użyteczności publicznej w gminach powiatu łobeskiego – wpłynęło 9 ofert, trzy zostały odrzucone. Wygrała firma TADBUD z Kłodawy.

Jedynie materiały i narzędzia budowlane niezbędne do remontów lokali mieszkalnych gminy Łobez zakupiono w łobeskiej firmie KM ZET Materiały Budowlane S.C. W przetargu wystartowało 5 firm, w tym dwie z Łobza. Druga firma z Łobza EKO-FARB zdobyła 99,38 pkt. i była na drugim miejscu.

WĘGORZYNO - PRZETARGI

W tej gminie stawia się na lokalnych przedsiębiorców. Dla porównania, zagospodarowanie terenu przy Szkole Podstawowej w Węgorzynie poprzez urządzenie placu zabaw wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą wykonał Zakład

Usług Komunalnych K. Makarski i M. Makarska spółka jawna za 420 tys. zł.

Z kolei przebudowę drogi dojazdowej do gruntów rolnych w obrębie Przytoń - Zakład Ogólnobudowlany Andrzej Józwiakowski. W przetargu wpłynęło 5 ofert, jedna została wykluczona.

Również przetarg na budowę dwóch kontenerowych świetlic wiejskich wygrał Zakład Ogólnobudowlany Andrzej Józwiakowski za kwotę 186.264 zł.

W Resku z kolei ścieżkę edukacji ekologicznej wzdłuż obszaru Natura 2000 Dorzecze Regi w Gminie Resko wykonał ZUBWiT MĘTLOWIE C. Mętel i D. Mętel z Reska za kwotę 1.045.286,64 zł.

Zakupy materiałów

Inna rzecz, że jeśli prześledzi się zakupy materiałów, choćby biurowych, zlecenia zewnętrzne instytucji, okazuje się, że zdecydowana większość jest na zewnątrz – poza Łobez. Podobnie jest z zakupem podręczników szkolnych. I tu rodzi się pytanie, ile szkół kupuje podręczniki od wydawców z pominięciem księgarń i co za to mają, że nie dbają o lokalny rynek? Nie można się później dziwić, że wpływy do budżetu są niskie i nie starcza na wiele zadań, skoro z pełną premedytacją robi się wszystko, aby pieniądze wpływały do innych gmin.

Rodzi się również pytanie, dlaczego firmy łobeskie nie startują w przetargach w Łobzie. MM

Kolejny nabór na strażnika

(RESKO). Na stanowisko strażnika miejskiego ubiegało się aż 10 kandydatów. Żaden z nich nie został przyjęty. Dlaczego?

Jak czytamy w uzasadnieniu: „po przeprowadzeniu dokładnej analizy wniosków w sprawie o przyjęcie do pracy na w/w stanowisko oraz załączonych do nich dokumentów ustalono, że żaden z kandydatów nie spełnia wymogu określonego w ogłoszeniu Burmistrz Reska tj. posiada ukończone szkolenie podstawowe, o którym mowa w art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych Dz.U. Nr 123 poz. 779 ze zmianami”.

Uzasadnienie przytoczyliśmy dosłownie. Dla czytelników, którzy akurat nie mają przy sobie Dz.U. Nr 123 poz. 779 ze zmianami informujemy, że art. 25 ust. 1 mówi: „Strażnika zatrudnia się po raz pierwszy na



czas określony nie dłuższy niż 12 miesięcy, w ramach którego odbywa się szkolenie podstawowe.” Oznacza to, że żaden z kandydatów nie został przyjęty, bo nie przepracował 12 miesięcy na tym stanowisku i w ramach zatrudnienia nie przeszedł szkolenia podstawowego.

13 marca został ogłoszony kolejny nabór na strażnika miejskiego. W ogłoszeniu tym już nie ma wymogu przeszkolenia. Aplikacje należy składać do 25 marca. MM

Kolorowa bieda, czyli o posiadaniu

(LOBEZ). Co jest wyznacznikiem określającym to, jak żyje się ludziom w danej przestrzeni? Czy jest to luksus posiadania samochodu, czy może zasobność miast w kawiarnie i restauracje, w których mieszkańcy spędzają czas, a może miejsca pracy, jakie oferują dane miejscowości, liczba mieszkań i ich ceny?

W Polsce jest 2,3 miliona bezrobotnych, 2,1 miliony Polaków wyjechało zagranicę. W województwie zachodniopomorskim bez pracy jest 121,1 tys. ludzi, natomiast w powiecie lobeskim – 3,6 tys.

Z powodu ubóstwa cierpi w Polsce 2 miliony ludzi, którzy nie są w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb, z kolei 5 milionów osób ma problemy ze związaniem „końca z końcem”.

W najgorszej sytuacji materialnej są bezrobotni, niepełnosprawni, mieszkańcy wsi oraz miast poniżej 20 tys. mieszkańców, a także wielodzietne rodziny - to według badań grupa, która żyje w największym ubóstwie w Polsce.

Zgodnie z badaniami GUS część osób wyjeżdża w celu połączenia się z członkami rodziny, którzy wyjechali kilka lat wcześniej i najczęściej nabyli prawa do pobytu, mają pracę i szerszy dostęp do świadczeń społecznych. Ponadto wiele osób – głównie młodych – w dalszym ciągu widzi szansę na poprawę swojej sytuacji życiowej za granicą i podejmuje decyzję o wyjeździe na pewien czas z kraju. Innymi słowy, młodzi ludzie nie widzą szans i nie mają ich na poprawę swojej sytuacji w kraju, tym bardziej, jeśli mieszkają na wsi albo w niewielkim mieście. Zgodnie z wynikami badań, jakie przeprowadził GUS, częściej ubóstwem zagrożeni są ludzie młodzi, niż emeryci.

Zgodnie z badaniami Eurostat w Polsce w 2010 roku przeciętny roczny ekwiwalentny dochód do dyspozycji w gospodarstwie domowym wynosił 23.221 zł i wzrósł o 4,6 proc. w stosunku do roku poprzedniego. (Po ostatnich nagrodach w rządzie w 2013 roku wskaźnik ten dla Polski zapewne wzrośnie jeszcze bardziej). Oznacza to, że przeciętne gospodarstwo w Polsce miało do dyspozycji 1935 zł miesięcznie. W zależności od regionu wyglądał on inaczej – najmniejsze dochody miały województwa wschodnie – lubelskie, świętokrzyskie, podkarpackie i podlaskie, największe – mazowieckie i łódzkie, województwo zachodniopomorskie znajduje się poniżej średniej krajowej.

W Polsce w 2011 roku 17,7 proc. ludności było zagrożone ubóstwem.

Granica ubóstwa dla jednej osoby wyniosła 12.045 zł, a dla rodziny z dwójką dzieci – 25.294 zł (526,9 dla członka rodziny).

Wprawdzie wskaźnik zagrożenia ubóstwem w Polsce spada według badań, ale nie do końca musi to być prawdą. Statystyki też można oszukać. W końcu przez wiele lat nie był podnoszony próg dochodowy na członków rodziny. Tym samym z pomocy społecznej korzystało coraz mniej ludzi. Nie musiało to oznaczać podniesienia stopy życiowej, tym bardziej w obliczu rosnących cen i usług.

Zagrożenie ubóstwem w Polsce w roku 2011 najwyższe było na wsiach i w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców, najmniejsze w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców.

Najbardziej zagrożoną grupą społeczną są renciści i rolnicy, najmniej – pracujący na własny rachunek i pracownicy.

W rozróżnieniu na typ gospodarstwa domowego najmniej zagrożone są małżeństwa z jednym dzieckiem i bez dzieci na utrzymaniu, najbardziej zagrożonymi ubóstwem lub wykluczeniem społecznym w Polsce są gospodarstwa rencistów (64 proc.), rodziny wielodzietne (64,7 proc.) i samotni rodzice z dziećmi na utrzymaniu (45,9 proc.)

Zróżnicowanie zależy również od miejsca zamieszkania, najbardziej zagrożone ubóstwem są regiony – wschodni i północno-zachodni, najmniej – centralny i południowo-zachodni.

Wyniki badania EU SILC 2011 wskazują, że 34 proc. gospodarstw domowych „z wielką trudnością lub z trudnością wiąże koniec z końcem” „dość łatwo, łatwo lub bardzo łatwo koniec z końcem wiązało” 30,1 proc. gospodarstw domowych, a tylko 24,4 proc. gospodarstw domowych może sobie pozwolić na oszczędzanie, po odliczeniu bieżących wydatków.

Z danych wynika, że ponad 50 proc. gospodarstw domowych w Polsce nie byłoby w stanie pokryć z własnych środków nieoczekiwanego wydatku w wysokości 900 zł.

MŁODZI MIESZKAJĄ Z RODZICAMI

Jednym z mierników warunków życia osób młodych jest liczony na danych z badania EU SILC wskaźnik młodych dorosłych mieszkających z rodzicami.

Wskaźnik ten obrazuje udział procentowy młodych osób mieszkających z przynajmniej jednym z rodziców w stosunku do ogółu populacji młodych.

Najwięcej młodych ludzi mieszkało z rodzicami w przedziale wiekowym 18-24 lata, bo aż 88,6 proc., następnie w przedziale wiekowym 18-34 lata - 60,5. Najmniej w przedziale wiekowym 25-34 lata – 44,4 proc. W porównaniu do lat poprzednich zwiększa się wskaźnik mieszkania młodych ludzi z rodzicami.

Analizując poszczególne grupy wiekowe widać, że w każdej z nich wartość tego wskaźnika dla Polski rośnie. Największy wzrost w stosunku do 2005 roku obserwowany jest w grupie osób w wieku 25 – 34 i jest to różnica o 8 pkt. proc. W tej grupie wiekowej w 2011 roku 44,4 proc. osób w Polsce mieszkało z rodzicami (w UE – 28,3 proc.), podczas gdy w 2010 r. - 40,7 proc.

Najmniej osób w tym wieku mieszka z rodzicami w Danii (1,9 proc.), Finlandii (4,1 proc.) i Szwecji (4,1 proc.). Polska jest na siódmym miejscu od końca przed m.in. Włochami, Portugalią, Grecją. Najwyższy wskaźnik jest w Słowacji – 56,4 proc., Bułgarii (55,7 proc.).

Polska zajęła 21. miejsce (pod uwagę brano 24 państwa OECD) w rankingu UNICEFu dotyczącego różnic w poziomie życia dzieci w Europie. W Polsce aż 22 proc. stoi przed groźbą życia w nędzy. Nie maleje skala niedożywienia najmłodszych Polaków. Pod tym kątem Polska plasuje się na trzecim miejscu w Unii Europejskiej, za Bułgarią i Rumunią.

Dziedziczenie biedy

Nie jest żadną nowością, że ubóstwo to również problem dziedziczenia biedy i brak perspektyw na polepszenie standardu, ale też przyczyna wielu działań przestępczych, albo zarobkowania w szarej strefie.

Sytuacja ta z pewnością nie poprawi się w tym roku, choćby z tego względu, że grozi nam recesja, co nie jest dziwne, zważywszy na obraz naszej gospodarki.

Bieda dotyka nie tylko ludzi bezrobotnych, ale i ciężko pracujących, zarabiających jednak niewielkie

kwoty. Nie jest ona spowodowana więc brakiem miejsc pracy, ale niskimi zarobkami – poniżej 1863 zł.

Kolorowa bieda

- Ktoś może powiedzieć, że za komuny było lepiej, a ktoś inny – że teraz jest lepiej. A ja zawsze powtarzam, że powinniśmy oceniać po zasobie posiadania – co posiadaliśmy kiedyś, co posiadamy teraz. Kiedyś w Łobzie posiadaliśmy restaurację, kino, sklepy, fabryki, gorzelnię. Ludzie mieli pracę, nie było tak jak teraz, że były 18. i 40. Był cały przekrój społeczeństwa w tym mieście. Dzisiaj co posiadamy? Mamy dwie pizzerie, które ledwo przędą, trzy lokale, które nie zapełniły się na sylwestra. W tamtych czasach mikołaj odbywał się w każdym zakładzie pracy, sylwester odbywał się w każdym zakładzie pracy, sylwestry były dodatkowo w szkole, były w lokalach – ludzie wszędzie się bawili i byli szczęśliwi, bo posiadali. Dzisiaj mamy kolorową biedę. Każdy ma samochód, kolorowy telewizor i kolorowy świat i każdy z nas jest biedny, bo taka jest prawda. I taka jest różnica w posiadaniu.

Były jeszcze takie czasy, które pamiętam, że do „Stodoły” chodziłem z żoną na obiad, w tym czasie mogłem sobie pójść do „Kosmosu”, bo stał, i mogłem wybrać sobie jeszcze pizzerię. Dobrze, że dzisiaj chociaż jeszcze te pizzerie są. Kłaniam się przed nimi, że oni trwają, bo chociaż tam można wyjść z żoną i pizzę zjeść. Chociaż tyle. Nie wspomnę już o kawiarni. Właśnie stan posiadania pokazuje nam naszą zamożność. My mamy jeszcze dużo szczęścia, bo mieszkamy blisko Niemiec, bo w tej szarej strefie potrafimy sobie dorobić pieniądze. Tylko ile można bazować na szarej strefie? My musimy zacząć myśleć po gospodarstwu. Zacząć szukać szansy dla naszego regionu, stworzyć tu miejsca pracy – zobrazował lobeskie zasoby radny Janusz Skrobiński. MM

Urząd szuka pracownika

(RESKO). Tutejszy magistrat ogłosił nabór na wolne stanowisko urzędnicze do spraw księgowości podatkowej.

Niezbędnym wymaganiem, aby ubiegać się o pracę w magistracie na tym stanowisku, jest posiadanie wykształcenia wyższego oraz - co interesujące - jako wymaganie dodatkowe co najmniej 5 miesięcy stażu w księgowości podatkowej w gminie.

W zakres wykonywanych obo-

wiązków na tym stanowisku wchodzić będzie m.in. księgowanie dochodów podatkowych od osób fizycznych i prawnych, odsetek od należności podatkowych i opłat za psy. Magistrat chce zatrudnić na etat. Dokumenty aplikacyjne: CV, dyplom lub zaświadczenie o stanie obywatelstwa, kwestionariusz osobowy oraz inne dokumenty o posiadanych kwalifikacjach i umiejętnościach należy dostarczyć do urzędu w Resku do 26 marca. MM

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

NIERUCHOMOŚCI

Region

Sprzedam 2/3 własności domu wolno stojącego z ziemią 1,13 ha, wieś Jenikowo 42, gm. Małszewo. Tel. 601 691 998, 91 392 5077

Powiat łobeski

Oferuję do sprzedaży dom jednorodzinny w Łobzie, parterowy, z dodatkową możliwością zagospodarowania poddasza. Dom znajduje się w dzielnicy domów jednorodzinnych na zagospodarowanej działce o pow. 1230 mkw. W skład zabudowy wchodzi przestronny salon z kuchnią połączony z holem, 2 łazienki, 3 sypialnie, przedsionek oraz pomieszczenie gospodarcze z zastosowaniem jako pralnia-suszarnia oraz jako łazienka. Ogrzewane z kominika z płaszczem wodnym oraz w zastępstwie ogrzewanie gazowe. Budynek posiada ogrzewanie podłogowe z możliwością regulacji temperatury na poszczególne pomieszczenia. W bryle budynku znajduje się przestronny, zadaszony taras oraz dwustanowiskowy, ogrzewany garaż. Posesja ogrodzona z dwoma bramami wjazdowymi (automatyka). Cena 550 tys. zł, do negocjacji. Tel. 792-240-272.

PRACA

Powiat łobeski

Zatrudnię pracownika do renowacji urządzeń przemysłowych. Tel. 506 135 335.

Szukam pracy na fermie lub jako pracownik budowlany. Tel. 514 847 312.

Opiekunka do dziecka. Tel. 693 145 736

Zatrudnię elektryka do renowacji urządzeń chłodniczych. Tel. 506 135 335, 91 397 8519

Powiat gryficki

Kierowca emeryt, prawo jazdy kat: A, B, C, C+E, T podejmie pracę na samochód ciężarowy lub inne propozycje. Uprawnienia na dźwig i ciągnik rolniczy na terenie Polski. Badania ważne do 2017 roku. Tel. 91 395 1038, 721 141 004.

Region

Zatrudnię handlowców i doradców klienta. Praca w miejscu zamieszkania. Tel. 609 158 106

INNE

Powiat łobeski

MEBLE KA-MAR. Duży wybór mebli używanych Łobez ul. Bema (hale ZNMR). Tel. 721 766 576. Zapraszamy

Pracowałeś/pracujesz za granicą? Odzyskamy twój podatek!!! (Holandia, Dania, Norwegia, Niemcy, UK) Zasiłki rodzinne. Telefon: 91 577 64 21 lub 511 99 22 70

Stowarzyszenie „Zdrowiaki” zaprasza na spotkania dzieci i młodzież. Tel. 536 050 485

Powiat świdwiński

Waldemar Bogus przeprasza Kazimierza Sobczaka za obrazę.

ROLNICTWO

Powiat gryficki

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635.

Kurki nioski odchowane, 7-tygodni (szczepione), sprzedad od 25 marca. Gospodarstwo Rolno-Drobiarskie Żabowo 13. Tel. 91 391 0666

Powiat łobeski

Żyto jare, ekologiczne, sprzedam. Tel. 600 173 955.

Powiat świdwiński

Sprzedam rozsiewacz nawozu „Motył” 2006R 1T. Stan dobry, cena do negocjacji. Świdwin tel. 785 280 333

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pelen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

Biuro reklamy

Tygodnika Łobeskiego

Tel. 91 39 73 730

Tel. 504 042 532

email: wppp1@wp.pl

MIESZKANIA

Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdwina: 53,5 mkw., 2 pokoje, duża kuchnia, łazienka, oddzielna ubikacja. Do mieszkania przynależy piwnica. Tel. 724-154-621.

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, pow. 66,5 mkw., I piętro, wewnętrzne, w Klęczewie gm. Świdwin. W cenie mieszkania garaż. Tel. 503 430 152, 505 186 865.

Sprzedam mieszkanie w bloku w Sławoborzu, 2 pokoje z kuchnią + duży balkon, po kapitalnym remoncie, c.o., c.w. własne gazowe. Mieszkanie nie wymaga wkładu finansowego. W miejscowości kościół, bank, szkoły, przychodnie lekarskie, sklepy i poczta. Cena do uzgodnienia. Tel. 500 308 446.

Powiat łobeski

Odnajmę mieszkanie w Łobzie. Tel. 602 434 743

Mam do wynajęcia kawalerkę w Łobzie. Tel. 880 301 179.

Powiat gryficki

Sprzedam jasne, parterowe, 2-pokojowe mieszkanie z balkonem i wyposażoną kuchnią, po remoncie w centrum Płotów. Tel. 602 345 883

Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie w Drawsku Pomorskim: 58 mkw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka z ubikacją. Do mieszkania przynależą 2 piwnice, garaż oraz do użytkowania działka rekreacyjna. Tel. 724-154-621.

Region

Do sprzedania kawalerka w Szczecinie Pomorzany, blok spółdz. lub zamiana na mieszkanie w Drawsku. Tel. 604 845 753 Łobez.

USŁUGI

Powiat łobeski

Kominki, wkłady, budownictwo techniczne i wykończeniowe. Tel. 661 025 368

Układanie polbruk, kamienia, obrzeży i krawężników. Prace wykonywane solidnie, fachowo i tanio. Tel. 669 589 863

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcistałwa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Powiat świdwiński

Rzucenie palenia – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058, 694 667 941.

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GO-STAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam BMW rok 2008, seria 1 i seria 3. Tel. 602 507 454.

BIURO NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

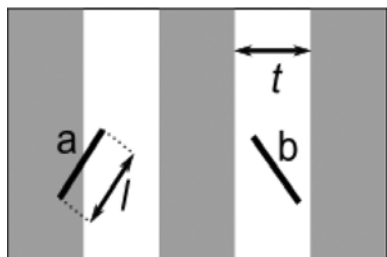


DOPY NA SPRZEDAŻ	
DRAWSKO POM - bliźniak o pow. 125mkw, działka 451mkw	- CENA 195.000 zł
DRAWSKO POM - dom z lokalem użytkowym, pow. 205mkw	- CENA 650.000 zł
DRAWSKO POM (okolica) - dworek o pow. 280mkw, działka 6700mkw	- CENA 610.000 zł
DRAWSKO Pom (okolica) - dom o pow. 80mkw, działka 400mkw	- CENA 143.000 zł
DRAWSKO POM (okolica) - bliźniak o pow. 62mkw, działka 700mkw	- CENA 90.000 zł
OBIEKTY, DZIAŁKI INWESTYCYJNE	
ŁOBEZ- obiekt biurowo-usługowy o pow. 227,8mkw	- CENA 1.100.000 zł
ŁOBEZ- lokal usługowy - biurowy o pow. 116mkw	- CENA 580.000 zł
ŁOBEZ- działka zabudowana o pow. 1776mkw, hala o pow. 800mkw	- CENA 700.000 zł
ŁOBEZ- działka inwestycyjna o pow. 1437mkw z zabudowaniami	- CENA 299.000 zł
ŁOBEZ ul. Magazynowa - działka komercyjna z magazynami o pow. 6599mkw	- CENA 320.000 zł
ŁOBEZ- działka przemysłowa 7351mkw, teren parku inwestycyjnego	- CENA 1 122.000
ŁOBEZ (okolica) - obiekt handlowy - sklep o pow. 46mkw	- CENA 43.000 zł

14 marca - DZIEŃ LICZBY Pi w Gimnazjum w Łobzie

W Gimnazjum Integracyjnym w Łobzie 14 marca obchodziliśmy międzynarodowy Dzień Liczby Pi - święto mające upowszechnić nauczanie matematyki i przedmiotów ścisłych. Tego dnia wszyscy nucili słowa piosenki „Pi, pi, pi zawsze pomoże Ci!”, której autorami są Łukasz Stefanowski i Szymon Fojna, uczniowie z klasy III a. Tekst do muzyki country zaśpiewali i nagrali: Łukasz Stefanowski, Szymon Fojna i Sebastian Rokosz.

Uczniowie z klas drugich pod opieką pani Agnieszki Kopryny i pani Krystyny Sak, w myśl słów Konfucjusza: „Słyszałem i zapomniałem, widziałem i zapamiętałem, zrobiłem i zrozumiałem”, przeprowadzili eksperyment matematyczny polegający na wyznaczeniu



liczby Pi metodą igły Buffona.
Eksperyment przebiegał we-

dług następującego algorytmu:

1. Planszę dzielimy liniami równoległymi o jednakowym odstępie t ,
2. w pojedynczym eksperymencie rzucamy igłę o długości l nie dłuższej niż t ,
3. sprawdzamy czy igła przecięła którąś z równoległych linii,
4. przeprowadzamy n prób i zliczamy liczbę przecięć linii p . Na podstawie otrzymanych wyników obliczamy przybliżoną wartość liczby π korzystając ze wzoru:

$$\frac{n}{p} = \frac{\pi}{2}$$

Analizując wyniki doświadczenia mogliśmy wyznaczyć w przybliżeniu liczbę Pi (3,14).

Wykonaliśmy łącznie 1229 rzutów i przeprowadzony eksperyment można uznać za udany, ponieważ nasza liczba Pi wyniosła 3,29. Pod-



czas eksperymentu towarzyszył nam ww. teledysk przygotowany przez uczniów gimnazjum „Pi”, który stał się hitem szkolnych korytarzy.

Dużym zainteresowaniem cieszył się film przedstawiający sondę uliczną, oczywiście związaną z liczbą Pi, przeprowadzoną wśród mieszkańców Łobza, który przygotowały uczennice klasy II d (Daria Grabska, Karolina Römmel, Ola Włodarz i Karolina Żegota).

Duże zaangażowanie uczniów, wesołe rytmy piosenki i obliczenia matematyczne - niewiarygodne?

A jednak prawdziwe. Dzień liczby Pi pokazał, że matematyka nie jest taka trudna, a wykonując obliczenia matematyczne można się dobrze bawić. Dziękujemy pani Krystynie Sak i Agnieszce Koprynie za ciekawe pomysły i zaangażowanie w przygotowaniu Dnia Liczby Pi.

Uczennice klasy I e: Dagmara Dąbrowska, Patrycja Gongala

Romantycznie o kobietach

8 marca 2013 r. zebraliśmy się w auli szkolnej Placówek Edukacyjnych w Radowie Wielkim, aby uroczyście świętować Dzień Kobiet.

W tym wyjątkowym dniu panowie starali się traktować kobiety z należytych szacunkiem i miłością, oferując przy tym różnego typu atrakcje. Spotkanie rozpoczęło się od życzeń wygłoszonych przez jednego z uczniów. Piękne i ważne słowa zostały przyjęte z entuzjazmem.

Występy artystyczne zapoczątkował Patryk Weilandt, prezentując



się w piosence „Kochane kobiety” z repertuaru grupy Boys. Repertuar muzyczny był przeplatany niespodziankami, a pierwszą z nich była „Familiada”, w której rywalizowały nauczycielki i uczennice. Zwycięsko z tego wyszły te młodsze. Po zabawie przyszedł czas na mój występ. Zagrałem i zaśpiewałem wraz z panią Agatą piosenkę pt. „Najpiękniejsza” z repertuaru Seweryna Krajewskiego. Następnie przyszedł czas na zabawę „Zrób to sam”, w której w konkurencjach: wkręcanie, pompowanie koła i wiązanie krawata konkurowały między sobą uczennice i pracownice. Rywalizacje były bardzo zacięte i przyniosły wiele emocji, a rozstrzygnięcia czasami zaskakiwały. Następnie Dawid Kraus zaprezentował się w przeboju „8 marca” z repertuaru Nevady, a tuż po nim Artur Józwiak wyśpiewał hit z repertuaru zespołu Toples „Kobiety rządzą nami”.

Nadszedł czas, aby oddać pole do opisu kobietom, więc najpierw



młodsze, a potem starsze zaprezentowały swoje walory uczestnicząc w karaoke. Trzeba przyznać, że śpiewały rewelacyjnie! Po piosenkach zostały odczytane złote myśli o kobietach, a na zakończenie grupa Diament wyśpiewała przebój „Dzień kobiet”. Po brawurowym i spektakularnym koncercie nadszedł czas na oficjalne i huczne 100 lat.

Swoistym podsumowaniem tego szczególnego dnia był monolog wygłoszony przez pana Marcina pt. „Romantycznie o kobietach”. Dało się odczuć, że wszystkie dziewczyny były bardzo zadowolone i żałowały, że takie święto jest tylko jeden raz w roku...

Wojciech Frost,
uczeń Gimnazjum

Jubileusz 50-lecia MLKS Światowid Łobez

Piłka koszykowa kobiet

Piłka koszykowa - nowa dyscyplina sportu w Łobzie - znalazła swoje miejsce w oparciu o bazę, kadre szkoleniową i młodzież tutejszego Liceum Ogólnokształcącego.

Od początku główną postacią rozwijającą wśród dziewcząt grę pod koszami była pani Mirosława Markiewicz, nauczycielka wf, absolwentka Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Z chwilą rozpoczęcia pracy zawodowej w łobeskim „ogólniaku” (od 1.09.1962 r.), podjęła szkolenie uczniów w zakresie basketu.

Od 1963 roku przy nowym klubie Światowid Łobez powstała sekcja koszykówki kobiet, oczywiście pod kierunkiem pani Mirosławy Markiewicz. Trenerka trafiła na podatny grunt sportowej edukacji. Dziewczęta, o wysokiej sprawności motorycznej i odpowiednich warunkach fizycznych, chętnie angażowały się do sportowych nowinek atrakcyjnej gry zespołowej. Po roku przygotowania młode koszykarki Światowida zostały zgłoszone do Wojewódzkiej Ligi Juniorek. Podjęły rywalizację z zespołami Czarnych Szczecin, Ogniwa Szczecin, Spójni Stargard, MKS Kamień Pomorski, MKS Szczecin, AZS Szczecin.

Pierwsze widoczne sukcesy na parkiecie juniorki z Łobza zanotowały w sezonie 1966/67. Zespół MLKS Światowid uplasował się na I miejscu w końcowej tabeli rozgrywek wojewódzkich, tym samym uzyskał awans do półfinału Mistrzostw Polski Juniorek we Wrocławiu. W grupie bardzo dobrych drużyn, będących bezpośrednim zapleczem pierwszoligowych klubów - AZS Poznań, Sprotavii Szprotawa i Słęzy Wrocław, Łobez zajął IV miejsce, lecz nie zakwalifikował się do puli finałowej mistrzostw kraju.

W tym okresie podstawowy trzon drużyny stanowiły: Krystyna Kasprzak (rocznik 1949, wzrost 176 cm), Janina Kiezuń (r. 1949, wzrost 177 cm), Danuta Parchimowicz (r. 1949, wzrost 185 cm), Henryka Ignatowicz (r. 1950, wzrost 170 cm) i Barbara Kasprzak (r. 1952, wzrost 174 cm). Dużą skutecznością w grze wyróżniała się rozgrywająca zespołu Henryka Ignatowicz. Na liście najlepszych strzelczyń rozgrywek

wojewódzkich juniorek w latach 1966 - 68 łobezianka zajmowała zawsze czołowe miejsca.

„Głos Szczeciński”
z dnia 17.12.1967 r.



Doświadczenie zawodniczek nabyte w ciągu czterech sezonów rozgrywkowych oraz widoczny zapał do pracy treningowej pozostałych młodszych dziewcząt przyniosły dalsze, wymierne sukcesy sportowe. W roku 1968 MLKS Światowid Łobez pod kierunkiem Mirosławy Markiewicz zdobył tytuł mistrza okręgu szczecińskiego seniorek.

Klub uzyskał automatycznie prawo gry w barażach wejście do II ligi kobiet. Zgodnie z regulaminem Polskiego Związku Koszykówki mecze o II ligę rozgrywał między sobą mistrz okręgu szczecińskiego z mistrzem okręgu bydgoskiego.

Przeciwnikiem łobzianek okazał się zespół Astorii Bydgoszcz. W rozegranym dwumeczu uzyskano następujące rezultaty:

ŚWIATOWID - ASTORIA 62:75 (30:32), dnia 13.04.1968 r. w hali w Resku.

ASTORIA - ŚWIATOWID 52:42 (28:21), dnia 30.04.1968 r. w Bydgoszczy.

Awans do II ligi kobiet uzyskały koszykarki z Bydgoszczy.

Kronikarska ciekawostka - pierwszy mecz odbył się w sali gimnastycznej w Resku, gdyż żadna z dwóch sal sportowych w Łobzie, ze względu na zbyt małe wymiary, nie została zatwierdzona przez władze Polskiego Związku Koszykówki do rozgrywek na szczeblu centralnym.

Działalność sekcji koszykówki kobiet trwała pełne 10 lat, od 1963 do 1973 roku. Dzięki dużemu zaangażowaniu w pracy trenerskiej Mirosławy Markiewicz oraz społecznemu działaniu członków Zarządu Klubu, w szczególności: Edmunda Smulskiego, Teofila Kapli, Jana Piedo i Witolda Markiewicza, osiągnięto bardzo dobre efekty sportowe, organizacyjne i wychowawcze.

Zdzisław Bogdanowicz



Zawodniczki sekcji koszykówki MLKS Światowid Łobez w latach 1963-1973.



Krystyna Kasprzak



Janina Kiezuń



Danuta Parchimowicz



Henryka Ilgiewicz



Jadwiga Karłowska



Bożena Ciosek



Helena Szedziwicz



Halina Baka



Elżbieta Smolska



Stefania Dwulat



Krystyna Napór



Barbara Kasprzak



Teresa Konstanta



Alina Turczenik



Leokadia Koziol



Elżbieta Kiezuń



Helena Gabruś



Maria Wrona



Danuta Kobzdej



Ewa Cegłowska



Bogumiła Piłat



Mirosława Piłat



Krystyna Chabrowska



Jolanta Jakubiak



Renata Krzyżanowska

Światowid zakończył przygotowania do rundy wiosennej

Ze względu na fakt, iż postępowanie na prokuraturze dotyczące nieprawidłowości w rozliczeniach zostało zakończone, a nierozliczona dotacja z 2011 roku okazała się być rozliczona i to prawidłowo, zarząd klubu oraz piłkarze i trener mogli w spokoju przygotowywać się do rozgrywek w rundzie jesiennej.

Jedyną niewiadomą pozostawała sprawa dotacji na 2013 rok. Nikt nie wiedział, w jakiej będzie wysokości oraz czy w ogóle będzie. Ta niewiadoma nie przeszkadzała jednak nikomu, mając doświadczenia z 2012 roku, kiedy to zarząd klubu oraz jego kibice utrzymali I zespół. Tak więc po wielu perypetiach oraz z niepewną przyszłością, pierwszy zespół MLKS Światowid Łobez 26 stycznia 2013 roku rozpoczął przygotowania do ligi.

Pierwszym sparingpartnerem zespołu z Łobza był V ligowy Klon Krzęcin. Światowid przystąpił do tego spotkania skromnym, trzynastoosobowym składem, w którym zadebiutowało aż czterech zawodników. Z zespołu juniorów do pierwszego składu dołączyli Oskar Szostak, Patryk Maciejewski i Konrad Sobala. W tym meczu także po raz pierwszy można było zobaczyć w składzie MLKS-u Rafała Komara, który - jak się później okazało - otrzymał zgodę na transfer i został zawodnikiem Światowida. W tym spotkaniu podopieczni Dariusza Kęsego ulegli rywalom 3:1, a hono-

rowe trafienie, zarazem pierwsze w barwach nowego klubu, zaliczył Rafał Komar.

Kolejnym przeciwnikiem był doberski Sarmata. Na boisku w Pobierowie pojawiło się jedenastu zawodników MLKS-u, a spotkanie zakończyło się porażką 2:3. Dwa trafienia dla Światowida zaliczył Rafał Komar.

Kolejne spotkanie odbyło się 9 lutego. Przeciwnikiem biało-niebieskich była III ligowa Drawa Drawsko. Niewątpliwie było to jednostronne spotkanie i zakończyło się wynikiem 0:11. W tym spotkaniu zadebiutował kolejny zawodnik Tomasz Białokórski.

Tydzień później zawodnicy Światowida wybrali się do Złocieńca, na sparing z tamtejszym Olimpem. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2, a bramki dla łobzian zdobyli Rafał Komar i Patryk Maciejewski.

23 lutego podopieczni Dariusza Kęsego zmierzili swoje siły z V ligowym Olimpem Gościno. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem 5:4 (bramki strzelali Rafał Komar 4 i Bartosz Adamów) oraz dwoma poważnymi kontuzjami. Po zderzeniu z bramkarzem Olimpu Patryk Maciejewski doznał bardzo poważnego urazu i został odwieziony do szpitala, gdzie przebywał około dwóch tygodni. Do kolejnej straty w składzie doszło w ostatniej minucie spotkania, kiedy to Michał Niedźwiecki ominął kilku obrońców z

Gościna, wyszedł na pozycję sam na sam z bramkarzem i podczas sprintu w stronę bramki naderwał mięsień.

Cztery dni później Światowid udał się w osłabieniu do Goleniowa, na spotkanie z Pomorzaniem Nowogard. Spotkanie zakończył się porażką 0:3.

W kolejnym spotkaniu, pod nieobecność Michała Niedźwieckiego, za rozgrywanie piłki w środku pola wzięli się Tomasz Rokosz i Krzysztof Stefaniak. Światowid dominował w tym meczu i po czterech bramkach Rafała Komara pokonał Orła Łożnicę 4:1.

9 marca rozegrane zostało ostatnie spotkanie przed rundą wiosenną. Podopieczni Dariusza Kęsego zmierzili swoje siły z V ligową Zorzą Dobrzany. Pomimo nieobecności Michała Niedźwieckiego oraz Rafała Komara, ale za to z Michałem Białeckim, który dzień wcześniej został definitywnie transferowany do Światowida, zawodnicy łobeskiego MLKS-u pokonali rywala 2:1. Bramki w tym spotkaniu dla biało-niebieskich strzelili Tomasz Rokosz oraz po jego dośrodkowaniu obrońca Zorzy Dobrzany.

Podsumowując, w okresie przygotowawczym rozegrano osiem sparingów. Cztery mecze zakończyły się porażkami, jeden remisem i trzy zwycięstwami. Bramki dla Światowida strzelali: Rafał Komar - 12 (w 7 spotkaniach) i po jednym trafieniu dołożyli Bartosz Adamów, Patryk Maciejewski i Tomasz Ro-



Rafał Komar prezentuje koszulkę z nowego kompletu strojów, jakiej Światowidowi sprezentowało Starostwo Powiatowe w Łobzie z okazji 50. lecia Klubu. Ten 25-letni zawodnik występował dotychczas w Kotwicy Kołobrzeg, Flocie Świnoujście, Pogoni Szczecin i ostatnio w Energetyku Gryfino.

kosz. Okres przygotowawczy obfitował w wiele kontuzji i urazów, więc w żadnym ze spotkań Dariusz Kęsa nie mógł skorzystać ze wszystkich zawodników. Czy przygotowania te okażą się udane, zweryfikują już niedługo rozgrywki ligowe.

MLKS Światowid

Mistrzostwa Polski LZS w biegach przełajowych

Milena Sadowska i Wiktoria Bakalarczyk złotymi medalistkami

W dniu 16 marca 2013 r. w Stargardzie lekkoatleci z UKS „ARBOD” w Dobrej wystartowali w Mistrzostwach Polski LZS w biegach przełajowych.

W zawodach wystartowało ponad 350 zawodniczek i zawodników na dystansach od 800 do 3000 m, reprezentujących 32 kluby lekkoatletyczne z 8 województw: lubelskiego, mazowieckiego, wielkopolskiego, lubuskiego, pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, opolskiego i zachodniopomorskiego.

Start naszych zawodników był bardzo udany. W rywalizacji młodziczek na dystansie 1500 m zwy-

ciężyła Milena Sadowska, zdobywając tytuł Mistrza Polski LZS w tej kategorii. W biegu na dystansie 800 m, dla zawodniczek z rocznika klas 6 szkół podstawowych, zwyciężyła Wiktoria Bakalarczyk. Punkty dla naszego klubu zdobywali również: Ryszard Rzepecki, Emilia Miłek, Patrycja Florczak. W klasyfikacji punktowej zawodów nasz klub uplasował się na 16 miejscu, wśród 32 sklasyfikowanych klubów. Za tydzień start w Mistrzostwach Polski juniorów młodszych i Ogólnopolskich biegach przełajowych młodzików w Kwidzynie.

*Janusz Lukomski,
Prezes UKS „ARBOD”*



Rusza liga, choć nie u nas

(POWIAT) W najbliższą sobotę rusza liga piłkarska. Jednak nie zobaczymy meczów naszych zespołów, gdyż rundę rozpoczynają na wyjazdach.

W IV lidze, jak informuje klub Sarmata Dobra, mecz z Lechem Czaplonek, wyznaczony na 23 marca, został przesunięty, ze względu na zimowe warunki, na inny termin. W Dobrej kolejka rozpocznie się więc 30 marca 2013 r. (sobota) o godz. 16.00, pojedynkiem z Bałtykiem Koszalin.

W klasie okręgowej Światowid Łobez jedzie 24 marca na mecz do Mierzyna z tamtejszym GKS-em, Sparta Węgorzyno jedzie do Golczewa na mecz z Iskrą, a Radowia Radowo Małe do Szczecina na mecz

z Jeziorakiem. Wszystkie trzy zespoły zobaczymy na naszych boiskach dopiero 6 kwietnia, w sobotę, lub 7 kwietnia, w niedzielę (30 marca przerwa świąteczna). Wtedy to Światowid zagra w Łobzie z Flotą II Świnoujście, Sparta zagra w Węgorzynie z GKS Mierzyn, a Radowia w Radowie Małym z Iskrą Golczewo.

Jeszcze dłużej na występ swoich piłkarzy poczekają reszeczanie, gdyż klasa A startuje 6 kwietnia, ale Mewa wyjeżdża wtedy na mecz do Stuchowa z Koroną i przed własną publicznością zagra dopiero 13 kwietnia, z Jantarem Dziwnów.

Także 13 kwietnia ruszy klasa B i w tej kolejce Jastrząb Łosońnica podejmie na swoim boisku Pomorzana II Nowogard. KAR

Sparta szykuje się do awansu

(WĘGORZYNO) Sparta Węgorzyno, zajmująca trzecie miejsce w Klasie okręgowej, wyraźnie szykuje się do awansu do Ligi okręgowej. Świadczą o tym wyniki sparringów i wzmocnienia kadrowe.

Sparta mocnym akcentem zakończyła przygotowania do rundy wiosennej, pokonując w Złocieniu Olimpa aż 7:1. Sparta zagrała w składzie: Wojciech Chwieduk (Robert Piłat), Leszek Radziejewski, Michał Bany, Norbert Halamus, Piotr Grochulski, Damian Szubert, Łukasz Turtoń, Patryk Żurawik, Krzysztof Śmierczalski, Adam Walicki, Jarosław Kiernicki. Bramki strzelali: Krzysztof Śmierczalski, Jarosław Kiernicki i nowynabytek - Adam Walicki. Jeżeli ta trójka będzie strzelać w lidze tak, jak w tym meczu, to przy rozdawaniu piłek przez Piotra Grochulskiego, któ-

ry również zasilili Spartę, jest ona mocnym faworytem do awansu.

Szkoda tylko, że w drużynie gra coraz mniej węgorzynian. Z drużyny odeszli: Edward Tondrik do Jezioraka Szczecin, Dawid Bidny do Hutnika Szczecin i Łukasz Bulik do Kluczewii Stargard. Zastąpili ich: Piotr Grochulski z Sarmaty Dobra, Denis Chodyna ze Spójni Świdwin, Adam Walicki ze Świtów Skolwin i Michał Bany z Drawy Drawsko Pomorskie.

Dodając, że do tego składu trener Stanisław Przybylak ma jeszcze Samalę, Koniecznego i Romańczyka, to Sparta wydaje się zespołem naprawdę silnym. Pierwsza próbka tej siły już w najbliższą sobotę, 23 marca, w pierwszym meczu rundy z Iskrą w Golczewie. Chyba, że ZZPN odwoła kolejkę ze względu na panującą zimą na Pomorzu Zachodnim. KAR

Zmiana terminu VI Gali Sportu

Ze względu na trudności z dostosowaniem terminu udziału w Gali zaproszonych wybitnych sportowców, pierwotny termin 2 marca jest nieaktualny. O nowym terminie powiadomimy czytelników. Głosowanie na Najpopularniejszego sportowca pozostaje aktualne. Powiatowa Rada Sportu

Konkurs dla Czytelników AKTUALNY

Wybieramy Najpopularniejszego sportowca Powiatu Łobeskiego w plebiscycie Czytelników czasopism lokalnych.

Zasady konkursu:

1. Do konkursu można zgłaszać sportowców WYŁĄCZNIE NA KUPONACH zamieszczonych w kolejnych numerach czasopism lokalnych „Tygodnika Łobeskiego”, „Nowego Tygodnika Łobeskiego” i „Gazety Łobeskiej”.

2. Na kuponie należy wpisać nazwisko jednego sportowca (własna kandydatura) z podanej listy nominowanych osób.

3. Wszystkie kupony wezmą udział w losowaniu nagród rzeczowych.

4. Wycięte i wypełnione kupony można składać osobiście lub przesać na adres w sekretariatach: Urzędu Gminy w Radowie Małym, Urzędu Miasta w Węgorzynie, Urzędu Miejskiego w Resku, Urzędu Miejskiego w Łobzie, Urzędu Miejskiego w Dobrej, Starostwa Powiatowego w Łobzie oraz w biurze hali sportowo-widowiskowej w Łobzie.

5. Zakończenie terminu składania kuponów podamy po ogłoszeniu nowej daty Gali, jeszcze w marcu.

Lista nominowanych osób w kategorii:

Najpopularniejszy sportowiec Powiatu Łobeskiego w roku 2011 w plebiscycie Czytelników czasopism lokalnych (kolejność alfabetyczna)

Gmina Łobez

Adamów Bartosz
Banaś Sylwia
Gunera Mateusz
Kraus Krzysztof
Latocha Grzegorz
Nikołajczyk Marcin
Pastwa Małgorzata
Popiela Julia
Romej Aleksandra
Romej Justyna
Sygnowski Bartosz

Zespół Szkół w Łobzie
Klub Jeździecki Hubal Łobez
Międzyszkolny Klub Sportowy Olimp Łobez
Międzyszkolny Klub Sportowy Olimp Łobez
Szkoła Podstawowa w Belcznej
Gimnazjum w Łobzie
Szkoła Podstawowa nr 1 w Łobzie
Szkoła Podstawowa nr 2 w Łobzie
Gimnazjum w Łobzie
Łobeski Klub Biegacza Trucht, Zespół Szkół w Łobzie
MLKS Światowid Łobez

Gmina Radowo Małe

Dobrzyńska Kinga
Gajewska Karolina
Grzywacz Marcin
Lorent Izabela
Patryk Matusiak

Szkoła Podstawowa w Radowie Małym
Gimnazjum w Radowie Małym
Ludowy Klub Sportowy Radowia Radowo Małe
Klub Jeździecki Amico Mołdawin
Szkoła Podstawowa w Siedlicach

Gmina Dobra

Borysiak Kinga
Dorsz Wojciech
Florcek Patrycja
Rzepecki Ryszard
Sadowska Milena
Pacelt Kamil

Gimnazjum w Dobrej, UKS Arbod Dobra
LKS Sarmata Oldboj Dobra
UKS Arbod Dobra
Gimnazjum w Dobrej, UKS Arbod Dobra
Szkoła Podstawowa w Dobrej, UKS Arbod Dobra
Ludowy Klub Sportowy Sarmata Dobra

Gmina Resko

Bodys Jakub
Frej Zuzanna
Kwiatniewski Daniel
Kubalak Alan
Malatyńska Katarzyna
Mielczarek Marcin
Parzyszek Wojciech
Pietrzak Paulina
Śluz Kamila
Witaszek Sylwia

Szkoła Podstawowa w Łosońnicy
Szkoła Podstawowa w Resku
Liceum Ogólnokształcące w Resku
Gimnazjum w Resku
Szkoła Podstawowa w Łabuniu Wielkim
Ludowy Klub Sportowy Mewa Resko
Szkoła Podstawowa w Starogardzie
Liceum Ogólnokształcące w Resku
Gimnazjum w Resku
Uczniowski Klub Sportowy -sekcja Siatkówki w Resku

Gmina Węgorzyno

Banaszak Michał
Giłka Agnieszka
Radziejewski Leszek
Słomiński Dawid
Stasiak Aron

Gimnazjum w Węgorzynie
Gimnazjum w Węgorzynie
Ludowy Klub Sportowy Sparta
Szkoła Podstawowa w Runowie Pomorskim
Szkoła Podstawowa w Węgorzynie

Dając ogłoszenie do Tygodnika łobeskiego

ukaze się ono w tej samej cenie także

w trzech innych gazetach:

Tygodniku Pojezierza Drawskiego

Gazecie Gryfickiej i Wieściach Świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.

łobez, ul. Słowackiego 6;

tel. 91 39 73 730; e-mail: wppp1@wp.pl

KUPON KONKURSOWY Tygodnika Łobeskiego

Najpopularniejszy sportowiec powiatu w plebiscycie kibiców

.....
(nazwisko i imię sportowca)

Nazwisko i imię oraz adres Czytelnika:

.....
.....

**NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
e-mail: keramzytsc@wp.pl**

24 marca 2013 r.
Niedziela Palmowa

**Łobeska Baba
Wielkanocna**

IX JARMARK RĘKODZIEŁA I WYROBÓW WIELKANOCNYCH

Program:
10:30 – Msza święta w kościele pw. NSPJ w Łobzie
11:30 – Korowód z palmami
12:00 – Otwarcie jarmarku przez Starostę Łobeskiego
12:30 – Konkurs "Wypieki i Wyroby Wielkanocne"
– Wojewódzki Przegląd Zespołów Ludowych
– Konkursy: "Chłop do Baby" i "Tajemnice Babcinej Szafy"
16:00 – Ogłoszenie wyników konkursów i przeglądu
17:00 – Zakończenie jarmarku

Miejsce: ulica Niepodległości w Łobzie

W trakcie jarmarku:
- wystawy rękodzieła; palm wielkanocnych, pisanek, koronek ...
- gry i zabawy dla dzieci - "Jajcarskie Zabawy",
- warsztaty kulinarne i rękodzieła,
- konkursy dla odwiedzających oraz wiele innych atrakcji.

ORGANIZATOR: Powiat Łobeski
PATRONAT: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego
PATRONAT MEDIALNY: Radio Szczecin, Kurier Szczeciński, tygodnik łobeski, GAZETA ŁOBESKA, TVP SZCZECIN, REGA TV, HOKOBY, tygodnik łobeski
WSPÓŁORGANIZATORZY: Emilia Łobis, Związek Pracodawców Rolniczych w Szczecinie, Związek Rolników Polnych w Szczecinie, ZS MŁEK, Muzeum Narodowe w Szczecinie, Łobeski Dom Kultury

Zapraszamy wystawców i odwiedzających!

BRYDŻOWE IMPASY

(ŁOBEZ). W dniu 10 marca br. z okazji zdobycia Łobza odbył się turniej brydża sportowego parami o puchar Starosty Łobeskiego.

W turnieju udział wzięło 15 par, w tym pary ze Świdwina, Ostrowiec oraz Drawska Pom. Zwyciężyła para Nejman P. - Nejman H. ze Świdwina.

Najlepsze pary naszego Klubu to: Kozłowski P. - Łabaziewicz J. - miejsce II oraz Czaprowski M. - Marcinkowski K. - miejsce III.

Zwycięzcy otrzymali piękne puchary ufundowane przez Starostę Łobeskiego. Ponadto trzy pierwsze pary otrzymały nagrody rzeczowe



sponsorowane przez Starostwo. Sędziował kol. P. Nejman, zaś organizatorem turnieju była sekcja brydża sportowego przy TKKiF „Błyskawica”.
R. Wawrzyniak

Zapiski z pamięci (cz. 39)

Gospodarstwo

Za domem, po lewej stronie podwórka, trochę pod górkę, stały budynki gospodarze i urzędzenia. Najbliżej od domu był chlew z czterema dużymi świniami i wieloma małymi świnkami o różnej wielkości. Dalej było wejście do stajni. Stał tam Kasztan. Zresztą w całej wsi w każdej prawie stajni stał podobny Kasztan lub Baśka. W otwartych drzwiach był zamocowany na łańcuszku drag, który nie pozwalał koniowi wyjść bez pozwolenia ze stajni. W stajni na ścianie była drewniana drabina zwana żłobem, do której z góry przez otwór w suficie przykryty kłapą zrzucało się siano i słomę. Było też na ścianie przy drzwiach koryto na wodę i mniejsze na owies z sieczką. Koń nie był wiązany. Dalej była obora, w której były cztery krowy i cielak. Każda krowa była przywiązana do kółka przy korycie. Nad korytem był żłób. Cielak nie był przywiązany, bo jeszcze ssał swoją mamę krowę. Cielakowi można było wsadzić do pyska rękę i jej nie ugryźć, bo nie miał zębów. Wujek mówił że krowie też można wsadzić rękę do pyska, ale tylko od przodu. Sprawdziłem, można, ale gdy innym razem na rozkaz koleżanki zrobiłem taką samą sztuczkę, a krowa przechyliła pysk i złapała mnie bocznymi zębami za palce, to na tym dobrze nie wyszedłem. Trzy paznokcie miałem czarne do końca wakacji.

Dalej, w poprzek podwórka, stała duża stodoła. Miała duże drewniane podwójne wrota. Można było do niej wjechać wozem pełnym siana lub snopków zboża. Miała ona drugie wrota, którymi można było z niej wyjechać prosto na polną drogę, a dalej na pola i łąkę. Kryta była dachówkami. Budynek gospodarzy był kryty gontem i miał wysokie poddasze, na którym był spory zapas słomy i siana. Ściany były na zimę ogacane igliwiami i wymłóconymi snopkami.

Po drugiej stronie podwórka był drewniany spichlerz, w którym w skrzyniach i workach było ziarno do siewu i na paszę. W spichlerzu stał śrutownik zbudowany z dwóch okrągłych kamieni z piaskowca. Bliżej domu, w tym samym ciągu, stała drewniana z porąbanym drewnem, a do niej przylegał bardzo stary, zbudowany z okrągłych bali, kurnik. Kurnik był jedyną budowlą, jaka się uchowała po pożarze gospodarstwa w czasie wojny. Drewniana była kryta gontem, a kurnik słomą. A dlatego słomą, gdyż gonty pospadały i nad-

pały się podczas pożaru. Po pożarze trzeba było szybko pokryć dach kurnika, aby było gdzie mieszkać. Do wyboru była tylko słoma. Jak to u nas, prowizorki są najtrwalsze. Ponad stuletni kurnik przetrwał dwie wojny i na kilka lat awansował na mieszkanie. W czasie tego pożaru spłonęło 17 gospodarstw. Na pytanie, jak powstał pożar wujek powiedział, że jesteśmy jeszcze za mali, aby o tym mówić. W kurniku były grzędy, koryta i mnóstwo kur, kaczek i kilka perliczek. Latem drzwi od kurnika były cały czas otwarte, a drób chodził sobie po całym podwórku. Przed stajnią i oborą był gnojownik otoczony długimi dranicami, a przed drewnianą stał duży i mały pieńek z dwiema siekierami, małą i dużą oraz krajega z ogromną tarczą. Pod ścianą drewniane stały duże koziołki, a w środku przy drzwiach na ścianie wisały różne piły. Jedna miała ponad dwa metry i długie ręczki na końcach. Za kurnikiem, a właściwie między nim a płotem, była sławojka. Generał Stawoj-Skłodkowski na jej widok by się zapadł pod ziemię ze wstydu. Na jej budowę składał się gruby drag między kurnikiem i płotem, z małym daszkiem z gontu. W ścianę był wbity duży gwóźdź z zawieszonymi na nim kartkami wyciętymi z gazety. Osobno, najbliżej domu, była maleńka kuźnia, a właściwie zadaszona kowalska kotlina i duże kowadło na ogromnym pieńku. Kuźnia była kryta dachówką. Przed domem, od strony drogi, był ogródek kwiatowy, w którym rosły wielokolorowe malwy, słoneczniki, georginie, mieczyki i mnóstwo innych kwiatów. Bliżej domu rosły warzywa i rosła krzywa śliwa z ogromną ilością dużych zielonych owoców. Natomiast za stodołą był kierat i kupy nawozów. Spytałem raz wujka, dlaczego te nawozy tam tak zarastają chwastami i nie są wysiane na pola. Wujek odpowiedział, że kazali je odebrać z GS-u i za nie zapłacić, ale ich nie wysiał, bo po co mu takie duże plony. Na swoje potrzeby i obowiązkowe dostawy starcza, a na sprzedaż się nie opłaca produkować, poza tym dla kogo ma więcej pracować i po co, skoro nie ma dzieci i następcy? Na pytanie, dlaczego nie ma dzieci, odpowiedział, że tak wyszło. Od mamy dowiedziałem się potem, że wujek w czasie wojny na ochotnika pojechał na roboty do Niemiec, a tam go wykastrowali za to, że dobierał się do Niemki. Na pytanie dlaczego na ochotnika tam pojechał, wujek odpowiedział, że ktoś z rodu nie miał i padło na niego.
Cdn. WP